

ROJA — Rana — Rojana — „Rugja“ — ziemia święta Słowian  
woła o wolność i niepodległość

---

# KALENDARZ SŁOWIAŃSKI

na 1947 rok  
ROCZNIK DRUGI

OPRACOWAŁ  
KS. WŁADYSŁAW KOŁODZIEJ



KRAKÓW

ŁÓDŹ

---

Skład Główny:

Skład Nut i Księgarnia BOLESŁAW HOFMAN, Łódź, ul. Piotrkowska 61

# R O J A

Roja — Rana i Rojana;  
Ziemia święta Słowian,  
Przez swych braci zapomniana,  
Dzieje swoje wznawia.  
Będzie znów w słowiańskich stanach  
Na wiecach przemawiać.  
Bo jej wieszczów zastęp dzielny  
Żyje nieśmiertelny!

Nie zmoże jej moc przebiegła,  
Ani jej Arkony,  
Która chociaż w gruzy legła  
(Hańba wam, Teutony),  
Wstanie znowu niepodległa  
W sławie odnowionej.  
Taka bowiem jest dziś woła  
Lechitów i Polan.

Z jej świętości próżno szydził  
Germanin w sutannie.  
Bóg, który jej krzywdę widzi,  
Czuwa nieustannie:  
Wnet wyzwola ją drzewidzi  
I czwórki dziewanien.  
Odrodzi się lud jej mądry,  
Straż u ujścia Odry.

Będzie twierdzą na Bałtyku,  
Niezlomną zaporą  
W drodze na Wschód dla łotrzyków.

Jej duchowym tworom  
Sławja wzniesie rój pomników.

Jej puszczołom i borom  
Przesyłają pozdrowienie  
Woje niezmożeni.

Ks. Władysław Kołodziej



ROJA — Rana — Rojana — „Rugja” — ziemia święta Słowian  
woła o wolność i niepodległość

---

# KALENDARZ SŁOWIAŃSKI

na 1947 rok  
ROCZNIK DRUGI

OPRACOWAŁ  
KS. WŁADYSŁAW KOŁODZIEJ



KRAKÓW

ŁÓDŹ

---

Skład Główny:  
Skład Nut i Księgarnia BOLESŁAW HOFMAN, Łódź, ul. Piotrkowska 61

2180-9  
10/12.46



## PRZEDMOWA

Drugi rocznik „Kalendarza Słowiańskiego” ukazuje się pod znakiem Roji, zwanej także Raną lub Rojaną.

Do 15 czerwca 1168 r. Roja była wolnym państwem słowiańskim.

Roja była nadto czemś więcej: była zawsze, jest i pozostanie na zawsze ziemią świętą Słowian.

I o tym nie wolno zapominać nam, Słowianom współczesnym, w których budzi się nareszcie świadomość konieczności zespolenia sił i jedności narodów słowiańskich.

Ale to zespolenie sił i ta jedność nie będą osiągnięte w pełni dopóty, dopóki narody słowiańskie są odcięte od Roji jako źródła ich kultury duchowej.

Dlatego Roja musi być wolna i niepodległa, aby móc znowu promieniować swą wiedzą i mocą duchową na świat słowiański, któremu grozi zupełne wyjątkowanie duchowe, pociągające za sobą zwyrodnienie i upadek a nawet zagładę.

I dlatego też Słowianie muszą zdobyć się na twórczą Moc Własną, której ognisko znajdowało się dawniej na Roji.

Kto myśli inaczej i kształtuje swego ducha według wzorów zgubnej kultury rzymskiej, ten nie jest prawdziwym Słowianinem.

Kultura rzymska bowiem była w ręku Germanów narzędziem doszczętnego niszczenia kultury słowiańskiej.

Stosując to straszliwe narzędzie w swej polityce podbojów, Germanie tą drogą zupełnie wyniszczyli narody słowiańskie między Odrą i Łabą i doszli w drugiej wojnie światowej aż do Wołgi, która nie tylko jest rosyjska, ale jest taksamo czeska, polska, serbska i bułgarska, gdyż utrzymanie się Niemców na Wołdze przyniosłoby zagładę Słowian.

To też, jeśli pragniemy istnieć, musimy, odwrócić koło historii i znowu zapalić ognisko wiedzy świętej słowiańskiej na Roji. Łódź, wrzesień 1946 r.

Ks. Władysław Kołodziej





**Wschody i zachody słońca w 1947 roku**  
**w dniu 1 każdego miesiąca, Łódź, czas środkowo-europejski**  
**(według ery chrześcijańskiej)**

| Miesiąc     | Wschód<br>godz. min. | Zachód<br>godz. min. | Długość<br>dnia |                     |
|-------------|----------------------|----------------------|-----------------|---------------------|
| Styczeń     | 7.49                 | 15.41                | 7 g. 52 m.      | Przybyło 0 g. 06 m. |
| Luty        | 7.23                 | 16.29                | 9 g. 06 m.      | „ 1 g. 20 m.        |
| Marzec      | 6.30                 | 17.20                | 10 g. 50 m.     | „ 3 g. 04 m.        |
| Kwiecień    | 5.20                 | 18.14                | 12 g. 54 m.     | „ 5 g. 08 m.        |
| Maj         | 4.15                 | 19.04                | 14 g. 49 m.     | „ 7 g. 03 m.        |
| Czerwiec    | 3.30                 | 19.50                | 16 g. 20 m.     | „ 8 g. 34 m.        |
| Lipiec      | 3.26                 | 20.04                | 16 g. 38 m.     | Ubyło 0 g. 05 m.    |
| Sierpień    | 4.03                 | 19.33                | 15 g. 30 m.     | „ 1 g. 13 m.        |
| Wrzesień    | 4.52                 | 18.32                | 13 g. 40 m.     | „ 3 g. 03 m.        |
| Październik | 5.41                 | 17.22                | 11 g. 41 m.     | „ 5 g. 02 m.        |
| Listopad    | 6.35                 | 16.16                | 9 g. 41 m.      | „ 7 g. 02 m.        |
| Grudzień    | 7.25                 | 15.36                | 8 g. 11 m.      | „ 8 g. 32 m.        |

II.

**Odmiany księżyca w 1947 roku.**

| Pelnia         | Ostatnia<br>kwadra | Nów            | Pierwsza<br>kwadra |
|----------------|--------------------|----------------|--------------------|
| 7 Styczeń      | 14 Styczeń         | 22 Styczeń     | 30 Styczeń         |
| 5 Luty         | 12 Luty            | 21 Luty        | 28 Luty            |
| 7 Marzec       | 14 Marzec          | 22 Marzec      | 29 Marzec          |
| 5 Kwiecień     | 13 Kwiecień        | 21 Kwiecień    | 27 Kwiecień        |
| 5 Maj          | 13 Maj             | 20 Maj         | 27 Maj             |
| 3 Czerwiec     | 11 Czerwiec        | 18 Czerwiec    | 25 Czerwiec        |
| 3 Lipiec       | 11 Lipiec          | 18 Lipiec      | 24 Lipiec          |
| 2 Sierpień     | 9 Sierpień         | 16 Sierpień    | 23 Sierpień        |
| 31 Sierpień    | 8 Wrzesień         | 14 Wrzesień    | 22 Wrzesień        |
| 30 Wrzesień    | 7 Październik      | 14 Październik | 22 Październik     |
| 29 Październik | 5 Listopad         | 12 Listopad    | 20 Listopad        |
| 28 Listopad    | 5 Grudzień         | 12 Grudzień    | 20 Grudzień        |
| 27 Grudzień    | —                  | —              | —                  |

### III

#### ZACMIENIA SŁOŃCA I KSIĘŻYCA W 1947 R.

W 1947 roku będą 3 zaćmienia: dwa zaćmienia słońca i jedno księżyca. Spośród nich w Polsce widoczne będzie tylko jedno zaćmienie, mianowicie cząstkowe zaćmienie księżyca 3 czerwca.

I. 20 maja, całkowite zaćmienie słońca, widzialne jako całkowite w niektórych krajach Ameryki Południowej i w Afryce w pobliżu równika, u nas zupełnie niewidzialne.

II. 3 czerwca, cząstkowe zaćmienie księżyca, w Polsce dostrzegalne w mało dogodnych warunkach widzialności. Początek o godz. 20,56 (czasu letniego), środek o godz. 21,15, koniec o godz. 21,34 (tegoż czasu). Największe zaćmienie wyniesie tylko 0,024 czyli  $\frac{1}{42}$  średnicy księżyca, przyczem zaćmieniu ulegnie górna, lewa strona tarczy. Księżyc podczas zaćmienia będzie bardzo nisko nad widnokregiem.

III. Obrączkowe zaćmienie słońca 12 listopada. Widzialne na Oceanie Spokojnym i w Ameryce Południowej, w Polsce niewidoczne.

### IV

#### ASTRONOMICZNE PORY ROKU W 1947

Początek wiosny 21 marca o godz. 12, lata 22 czerwca o godz. 7, jesieni 23 września o godz. 22, zimy 22 grudnia o godz. 18, wszystko w czasie środkowo-europejskim.

Prof. Dr Tadeusz Banachiewicz (Kraków).

---

Gwiazdy są matkami naszych idei.

Niebo zsyła natchnienie ludziom twórczym.

Serca ludzi szlachetnych wrywają się ku gwiazdom.

Oczy mędrców i uczonych są zapatrzone w bezmiar niebieskich przestworzy.

Święta Wiedza Słowiańska.



## Rok lechicki

Rok lechicki zaczyna się w dniu 23 grudnia według kalendarza chrześcijańskiego. Imiona lechickie, męskie i częściowo żeńskie, są podane w pierwszym przypadku. Obok imion lechickich dajemy-tzw. imiona „słowiańskie“, jakie spotykamy w innych kalendarzach; dajemy jednak nie wszystkie, gdyż wiele z tych imion uległo zniekształceniu, jak np. Dobromierz, zamiast Dobromir; Chocięsław — imię to nic nam nie mówi; Spycigniew, Siemirad, Uniemysł, Pakosław, Modlibóg — są prosto dziwo-łagami językowymi. Takie imiona, jak Zbigniew, Mieczysław, Bolesław, Kazimierz (Kazimir), chociaż nie są imionami lecz często przydomkami (Spigniew) lub przezwiskami (Kazimir) albo lekko zniekształcone (Bolesław zam. Bojęsław; Mieczysław zam. Mościsław — a już w żadnym przypadku „Mścisław“) to jednak zamieszczamy je dlatego tylko, że są w powszechnym użyciu i mają brzmienie estetyczne. Do rzędu imion estetycznych należy także imię Czesław czyli Czcisław, więc je również zamieszczamy w naszym kalendarzu.

O prawidłowe brzmienie imion lechickich (słowiańskich) nikt się nie troszczył dotąd a nawet celowo je zniekształcono, aby obrzydzić je Polakom. Różne Pelagje, Magdy, Domicele, Petronele, Agaty, Adolfy, Longiny i Cyryle, wyparły piękne imiona słowiańskie.

Odbierz narodowi imię,  
Wypacz jego ducha,  
A niewolę twoją przyjmie  
I będzie cię słuchać.

Te słowa stały się dewizą naszych wrogów. Odebrano nam wszystko i zniszczono wszystko to, co było dla nas wielkie i święte.

Byliśmy już bliscy zagłady, od której uratowali nas Rej, Kraszewski, Konopnicka, Wyspiański i Zubrzycki i im podobni.

Na żądanie wielu czytelników wprowadzamy do roku lechickiego także imiona obce, których używa większość Polaków. W danym przypadku stosujemy się do woli większości-i dajemy temsamem dowód, że skoro już posiadamy pszenicę, to nie boimy się cudzego ryżu...

Da Bóg w roczniku trzecim naszego kalendarza wprowadzi-my już czasokres słowiański czyli erę słowiańską czyli słowiańską rachubę czasu.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że Słowianie nie byli „poganami“ lecz boganami. Wierzyli zawsze w jednego Boga, którego nazywali imieniem Światowid, podobnie, jak Żydzi nazywają Boga imieniem Jahwe (Jehowa), zaś muzułmanie („mahometanie“) imieniem Allah. Religja dawnych Słowian była uniwersalistyczna i bioteistyczna. Ten, który wyłonił z siebie wszechświat, jest także jego Życiem.

Natchnione i objawione słowa Światowida widzimy wszędzie: w hinduskich Wedach i Upaniszadach, w nauce Buddy i w Biblii, a szczególnie w Ewangeliach, w Koranie Mahometa (Mahammada) i w dziełach wielkich poetów i myślicieli.

Tak wierzyli nasi praojcowie nad Wołgą, Dunajem, Adriatykiem, Wisłą, Odrą, Łabą i Bałtykiem. Wierząc zaś tak a nie inaczej, wyprzedzali tym samym wiek elektryczności i radu, wiek atomowy, i dlatego musieli ulec w nierównej walce z przemocą ciemnych i okrutnych fanatyków ponurego średniowiecza, którego dymy „świętych“ stosów jeszcze zasłaniają nam Prawdę Wieczną, że Bóg jest Ojcem wszechświata a wszyscy ludzie, wierzący w Miłość, są sobie braćmi.

Ks. Władysław Kołodziej





# Cztery pory roku

## Z I M A

Znak zwierzyńcowy Wodnik, lechicki Łoś.  
Wieszcz zimy Sławrożyc — wieszcz miru.  
Barwa zimy srebrna.  
Godła zimy: cis, sowa, łoś, pierwiosnek.

Na Sławrożycy w śpichrzu pszenica.  
A jeśli jej snopków wiele:  
Myszy zjedzą jak Popieła.  
Stado łośi sławę lasu głosi.

## W I O S N A

Znak zwierzyńcowy Byk, lechicki Tur.  
Wieszcz wiosny Turowid — wieszcz mocy.  
Barwa wiosny zielona.  
Godła wiosny: buk, orzeł, sum, róża.

Na Sławrożycy w śpichrzu pszenica.  
Kneź puszczy Tur,  
Cieszy się z niego bór.

## L A T O

Znak zwierzyńcowy Lew, lechicki Żubr.  
Wieszcz lata Drzewowid — wieszcz drzew.  
Barwa lata pomarańczowa.  
Godła lata: dąb, kruk, karp, dziewanna.  
W czas Drzewowida lipa miód wyda.  
Miód ze świętej lipy,  
Przyda się na stypy.

## J E S I E Ń

Znak zwierzyńcowy Skorpion, lechicki Jeleń.  
Wieszcz jesieni Ziemowid — wieszcz darów ziemi.  
Barwa jesieni złota.  
Godła jesieni: jesion, cietrzew, pstrąg, wrzos.  
W czas jesienny Ziemowida  
Sukmana się ciepła przyda.  
Przydadzą się i zapasy:  
Dużo dzewa i okrasy.

Wieszcz stycznia Świcz — wieszcz światła.

Barwa stycznia srebrna.

Godła stycznia: jodła, dzierlatka, sielawa, paproć.

| Dzień | Imiona lechickie i słow.                                                                    | Miesiąc i rok<br>wg. ery chrześcij. | Imiona chrześcijańskie. |
|-------|---------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------|-------------------------|
| 1 S   | Narodziny nowego słońca<br>Nowy Rok lechicki<br>Pierwsze święto zimy<br>Bojesław. Sławomir. | 23 grud. 1946                       | Wiktorii                |
| 2 C   | Drugie święto zimy<br>Bojimir. Godysława                                                    | 24 „ „                              | Grzegorza, Adama        |
| 3 P   | Trzecie święto zimy<br>Borowid. Grzmistawa                                                  | 25 „ „                              | Narodz. Jezusa Chr.     |
| 4 S   | Czwarte święto zimy<br>Polemir, Wróciwoj                                                    | 26 „ „                              | Szczepana               |
| 5 N   | Radomir                                                                                     | 27 „ „                              | Jana                    |
| 6 P   | Ładomir                                                                                     | 28 „ „                              | Wiktora                 |
| 7 W   | Mościsław                                                                                   | 29 „ „                              | Tomasza, Marcelego      |
| 8 S   | Ludomił                                                                                     | 30 „ „                              | Eugeniusza, Sewera      |
| 9 C   | Rośnimir, Tworzysław                                                                        | 31 „ „                              | Sylwestra, Pauliny      |
| 10 P  | Zimowid, Mieczysław                                                                         | 1 stycz. 1947                       |                         |
| 11 S  | Ułowid, Strzeżysław                                                                         | 2 „ „                               | Makarego                |
| 12 N  | Krasnomir, Włoscisław                                                                       | 3 „ „                               | Genowefy, Piotra        |
| 13 P  | Dobromir                                                                                    | 4 „ „                               | Eugeniusza, Akwilina    |
| 14 W  | Ułomir                                                                                      | 5 „ „                               | Telesfora, Edwarda      |
| 15 S  | Grodysław                                                                                   | 6 „ „                               |                         |
| 16 C  | Światosław                                                                                  | 7 „ „                               | Lucjana, Juliana        |
| 17 P  | Miasłosław                                                                                  | 8 „ „                               | Seweryna                |
| 18 S  | Widosław, Bożymir                                                                           | 9 „ „                               | Juliana, Marcjanny      |
| 19 N  | Dobrosław                                                                                   | 10 „ „                              | Jana, Agatona           |
| 20 P  | Krzesimir                                                                                   | 11 „ „                              | Sewera, Teodozjusza     |
| 21 W  | Krasnosław, Czesława                                                                        | 12 „ „                              | Jana, Benedkt. Arkad.   |
| 22 S  | Tynomir                                                                                     | 13 „ „                              | Weroniki                |
| 23 C  | Sadosław                                                                                    | 14 „ „                              | Hilarego                |
| 24 P  | Widomir, Domosław                                                                           | 15 „ „                              | Pawła                   |
| 25 S  | Wielosław, Włodzimierz                                                                      | 16 „ „                              | Marcelina, Marcelego    |
| 26 N  | Rościsław                                                                                   | 17 „ „                              | Antoniego               |
| 27 P  | Chwaliwid                                                                                   | 18 „ „                              | Piotra                  |
| 28 W  | Żywimir                                                                                     | 19 „ „                              | Mariusza, Marty, Ferd.  |
| 29 S  | Sławosław                                                                                   | 20 „ „                              | Fabiana, Sebastiana     |



Wieszcz lutego Sławrożyc — wieszcz słońca i miru.  
Barwa lutego biała.  
Godła lutego: cis, sowa, łoś, pierwiosnek.

| Dzień | Imiona lechickie i słow. | Miesiąc i rok<br>wg. ery chrześcij. | Imiona chrześcijańskie |
|-------|--------------------------|-------------------------------------|------------------------|
| 1 C   | Lutysław, Jarosława      | 21 stycz. 1947                      | Agnieszki              |
| 2 P   | Wiedzęsław               | 22 „ „                              | Wincentego             |
| 3 S   | Wielomir, Wróciśława     | 23 „ „                              | Klemensa               |
| 4 N   | Chwalibóg                | 24 „ „                              | Tymoteusza             |
| 5 P   | Dzierżywid               | 25 „ „                              | Pawła, Jana            |
| 6 W   | Szumisław, Skarbimir     | 26 „ „                              | Polikarpa              |
| 7 S   | Grzimir, Przybysław      | 27 „ „                              | Jana                   |
| 8 C   | Rościwid, Radomir        | 28 „ „                              | Juliana, Walerego      |
| 9 P   | Żywisław, Zdzisław       | 29 „ „                              | Franciszka             |
| 10 S  | Gątymir                  | 30 „ „                              | Martyny                |
| 11 N  | Szumimir                 | 31 „ „                              | Piotra                 |
| 12 P  | Chwałimir                | 1 luty 1947                         | Ignacego               |
| 13 W  | Miłosław                 | 2 „ „                               | Marii                  |
| 14 S  | Dobrosław                | 3 „ „                               | Błażeja                |
| 15 C  | Wielowid, Witosława      | 4 „ „                               | Andrzeja               |
| 16 P  | Dziejowid, Strzeżysława  | 5 „ „                               | Agaty, Izydora         |
| 17 S  | Chronisław, Bogdana      | 6 „ „                               | Rodoty, Tytusa         |
| 18 N  | Bogumił, Sulisław        | 7 „ „                               | Romualda               |
| 19 P  | Polesław, Bolesław       | 8 „ „                               | Jana                   |
| 20 W  | Góryslaw                 | 9 „ „                               | Apolonii               |
| 21 S  | Cisomir, Tomisława       | 10 „ „                              | Scholastyki            |
| 22 C  | Granimir, Świętomira     | 11 „ „                              | Marii                  |
| 23 P  | Radosław                 | 12 „ „                              | Eulalii                |
| 24 S  | Cisowid                  | 13 „ „                              | Grzegorza, Klemensa    |
| 25 N  | Kneziosław               | 14 „ „                              | Walentego              |
| 26 P  | Szcześcisław             | 15 „ „                              | Faustyna, Józefa,      |
| 27 W  | Chlebimir                | 16 „ „                              | Juliany                |
| 28 S  | Żywowid                  | 17 „ „                              | Juliana, Flawiana      |
| 29 G  | Wiaromir, Wiecesława     | 18 „ „                              | Szymona                |
| 30 P  | Czczisław, Budzisława    | 19 „ „                              | Marcelego, Konrada     |

W dzień Sławrożyca płonie gromnica.  
Z gródu Krakowa wyszła Lechja nowa:  
Zaszumiły góry, zaszumiły lasy,  
Gdzie się zapodziały starodawne czasy!

Wieszczka marca Marzanna — wieszczka marzeń.  
 Barwa marca niebieska.  
 Godła marca: grab, jastrząb, szczupak, przylaszczka.

| Dzień | Imiona lechickie i słow.  | Miesiąc i rok<br>wg. ery chrześcij. | Imiona chrześcijańskie |
|-------|---------------------------|-------------------------------------|------------------------|
| 1 S   | Budzisław                 | 20 luty 1947                        | Leona, Nicefora        |
| 2 N   | Ogniosław                 | 21 „ „                              | Feliksa, Fortunata     |
| 3 P   | Władzywój, Wróciśława     | 22 „ „                              | Piotra, Małgorzaty     |
| 4 W   | Przędziszław, Bądźmir     | 23 „ „                              | Damjana                |
| 5 S   | Bronibór                  | 24 „ „                              | Macieja                |
| 6 C   | Lubomir                   | 25 „ „                              | Wiktora, Cezarego      |
| 7 P   | Mirosław                  | 26 „ „                              | Nestora, Andrzeja      |
| 8 S   | Wiecowid                  | 27 „ „                              | Leandra, Anastazji     |
| 9 N   | Chwalimir                 | 28 „ „                              | Teofila, Romana        |
| 10 P  | Ludowid, Budzisław        | 1 marz. 1947                        | Albina, Leona, Anton   |
| 11 W  | Rojosław, Radosław        | 2 „ „                               | Pawła, Heleny          |
| 12 S  | Radowid, Wierzchosław     | 3 „ „                               | Kunegundy              |
| 13 C  | Sławomil, Kazimierz (mir) | 4 „ „                               |                        |
| 14 P  | Bojowid                   | 5 „ „                               | Felicyty, Jana, Józefa |
| 15 S  | Ogniomir, Wojsław         | 6 „ „                               | Wiktora, Felicjana     |
| 16 N  | Wojosław, Nadmir          | 7 „ „                               | Tomasza                |
| 17 P  | Bogowid                   | 8 „ „                               | Wincentego             |
| 18 W  | Dębowid, Mościsława       | 9 „ „                               | Franciszki             |
| 19 S  | Czczisław, Bożysław       | 10 „ „                              |                        |
| 20 C  | Bukisław, Drogosław       | 11 „ „                              | Konstantego, Pelagii   |
| 21 P  | Ludosław                  | 12 „ „                              | Grzegorza              |
| 22 S  | Uroczysław                | 13 „ „                              | Krystyny               |
| 23 N  | Niecisław                 | 14 „ „                              | Matyldy, Leona         |
| 24 P  | Bukowid, Gościonir        | 15 „ „                              | Klemensa, Longina      |
| 25 W  | Długomir                  | 16 „ „                              | Juljana, Hilarego      |
| 26 S  | Niecimir, Zbigniew        | 17 „ „                              | Jana, Gertrudy         |
| 27 C  | Lubosław, Boguchwał       | 18 „ „                              | Cyryla                 |
| 28 P  | Boguchwał, Bogdan         | 19 „ „                              | Józefa                 |
| 29 S  | Bogdan, Bogda(na)         | 20 „ „                              | Aleksandra, Eufemii    |

Pośród gór i puszczy wyrosła,  
 Gątyna sławę przyniosła.  
 Już Marzanna, gorsza sanna.  
 W dzień Marzanny marzą panny.  
 Marzanno, myśli swoje oddają ci dziewoje.



Wieszcz kwietnia Świst — Poświst, wieszcz wichru.

Barwa kwietnia zielona.

Godła miesiąca: sosna, wrona, okuń, pokrzywa.

| Dzień | Imiona lechickie i słow.  | Miesiąc i rok<br>Wg. ery chrześcij. | Imiona chrześcijańskie. |
|-------|---------------------------|-------------------------------------|-------------------------|
| 1 N   | Święto wiosny Cziwid      | 21 marz. 1947                       | Benedykta               |
| 2 P   | Kneziwid, Godzisław       | 22 „ „                              | Katarzyny, Pawła        |
| 3 W   | Ziemimir, Zbysław         | 23 „ „                              | Feliksa, Józefa         |
| 4 S   | Cieszymir, Dzierżysław    | 24 „ „                              | Gabriela, Szymona       |
| 5 C   | Goremir                   | 25 „ „                              | Marii, Ireneusza        |
| 6 P   | Ładomił, Tworzymir        | 26 „ „                              | Teodora, Tekli          |
| 7 S   | Chlebosiław, Rościmir     | 27 „ „                              | Jana, Ruperta           |
| 8 N   | Kizewisław, Krzesisław    | 28 „ „                              | Kapistrana              |
| 9 P   | Czćibór, Czćirad          | 29 „ „                              | Wiktoryna, Eustach.     |
| 10 W  | Szczęśny, Częstobor       | 30 „ „                              | Jana, Kwiryna           |
| 11 S  | Ład, Dobromir             | 31 „ „                              | Balbiny                 |
| 12 C  | Zbroisław                 | 1 kwiec. 1947                       | Hugona, Teodora         |
| 13 P  | Chronimir, Sądomic        | 2 „ „                               | Franciszka              |
| 14 S  | Życiosław                 | 3 „ „                               | Ryszarda                |
| 15 N  | Długomic, Dziśmir         | 4 „ „                               | Izydora, Benedykta      |
| 16 P  | Broniwid, Bożywój         | 5 „ „                               | Wicentego, Ireny        |
| 17 W  | Odroimir, Świętobór       | 6 „ „                               | Celestyna, Wilhelma     |
| 18 S  | Wład                      | 7 „ „                               | Rufina, Cyrjaka         |
| 19 C  | Skarbimir                 | 8 „ „                               | Djonizego               |
| 20 P  | Czaromic, Dobrosława      | 9 „ „                               | Marii                   |
| 21 S  | Cześcisław, Grodzisław    | 10 „ „                              | Michała                 |
| 22 N  | Wiślimir, Jaromic         | 11 „ „                              | Leona                   |
| 23 P  | Odrośław                  | 12 „ „                              | Wiktora, Zenona         |
| 24 W  | Przemysław                | 13 „ „                              | Hermenegilda            |
| 25 S  | Chwalibóg, Myślimir       | 14 „ „                              | Justyna, Walerego       |
| 26 C  | Drzewiejmir               | 15 „ „                              | Anastazji, Bazylego     |
| 27 P  | Nosisław                  | 16 „ „                              | Benedykta, Józefa       |
| 28 S  | Bałosław                  | 17 „ „                              | Rudolfa, Aniceta        |
| 29 N  | Góromir, Bogumił, Gościś. | 18 „ „                              | Apolina                 |
| 30 P  | Wicisław                  | 19 „ „                              | Leona, Jerzego          |
| 31 W  | Cisosław                  | 20 „ „                              | Agnieszki, Teodora      |

Lechja dawna z wiary sławna.

Od Śwista-Pośwista.

Pracę w polu rozpoczęto,

Wiatr wiosenny śwista.

Jedno tylko mamy święto.

Wieszcz maja Turowid, wieszcz mocy.  
Barwa maja czerwona.  
Godła maja: buk, orzeł, sum, róża.

| Dzień | Imiona lechickie i słow. | Miesiąc i rok<br>wg. ery chrześcij. | Imiona chrześcijańskie |
|-------|--------------------------|-------------------------------------|------------------------|
| 1 S   | Bogomir, Drogomił        | 21 kwiec. 1947                      | Anzelma                |
| 2 C   | Skarbisław, Strzeżymir   | 22 „ „                              | Sotera, Leona          |
| 3 P   | Wieścimir, Wojciech      | 23 „ „                              | Jerzego                |
| 4 S   | Gajowid, Zbroimir        | 24 „ „                              | Grzegorza              |
| 5 N   | Jaromir, Jarosław        | 25 „ „                              | Marka                  |
| 6 P   | Gajosław                 | 26 „ „                              | Kleta, Marcelego       |
| 7 W   | Bracisław, Bożybór       | 27 „ „                              | Zyty, Piotra, Teofila  |
| 8 S   | Żywiesław                | 28 „ „                              | Pawła, Witalisa        |
| 9 C   | Drogomir, Bogusław       | 29 „ „                              | Piotra, Paulina        |
| 10 P  | Chwalisław               | 30 „ „                              | Katarzyny, Zofii       |
| 11 S  | Wąwelmir, Lubomir        | 1 maj 1947                          | Filipa, Jakóba         |
| 12 N  | Masław, Święto Witomir   | 2 „ „                               | Zygmunta, Anatazego    |
| 13 P  | Światomir, Świętosława   | 3 „ „                               |                        |
| 14 W  | Ziemisław, Strzeżysław   | 4 „ „                               | Florianą, Moniki       |
| 15 S  | Czarowid                 | 5 „ „                               | Piusa, Teodora         |
| 16 C  | Gościwid, Gościwit       | 6 „ „                               | Jana                   |
| 17 P  | Ludomir, Ludmiła         | 7 „ „                               | Domicelego, Piotra     |
| 18 S  | Graniwid, Stanisław      | 8 „ „                               |                        |
| 19 N  | Dziejomir, Bożydar       | 9 „ „                               | Grzegorza              |
| 20 P  | Bogodar, Częstomir       | 10 „ „                              | Izydora, Antonina      |
| 21 W  | Widzimir, Lutygniew      | 11 „ „                              | Franciszka, Mamerta    |
| 22 S  | Chlebowid, Wszemił       | 12 „ „                              | Pankracego             |
| 23 C  | Stanisław, Czechosław    | 13 „ „                              | Serwacego              |
| 24 P  | Dębsław, Dobiesław       | 14 „ „                              | Bonifacego             |
| 25 S  | Sław, Czсібór            | 15 „ „                              | Jana, Zofii            |
| 26 N  | Wielkosław               | 16 „ „                              | Andrzeja               |
| 27 P  | Sławimir, Sławomir       | 17 „ „                              | Pawła, Brunona Wer.    |
| 28 W  | Władymir, Myślībór       | 18 „ „                              | Feliksa, Walentego     |
| 29 S  | Wszebór, Pięknosława     | 19 „ „                              | Piotra, Celestyna      |
| 30 C  | Bronimir                 | 20 „ „                              | Bernardyna             |

Przy Turowidzie sianokos idzie.

Na Masłowa praca staje,  
Gątyna cześć mu oddaje.  
Wierny ojców swoich wierze,

Dzielnie walczył z Kazimierzem.  
Walcząc także z Jarosławem,  
Zdobył sobie wieczną sławę.



Wieszczka czerwca Zywilla, wieszczka życia.

Barwa czerwca błękitna.

Godła czerwca: jawor, sikora, lin, bratek.

W dzień Zywilli, dziewy płodnej,

Włóż na siebie ubiór godny.

Krasna Zywilla byt nam umila.

| Dzień | Imiona lechickie i słow. | Miesiąc i rok<br>wg. ery chrześcij. | Imiona chrześcijańskie. |
|-------|--------------------------|-------------------------------------|-------------------------|
| 1 P   | Bogumił                  | 21 maj 1947                         | Tymoteusza              |
| 2 S   | Sądomir, Krzesisława     | 22 „ „                              | Julii, Heleny           |
| 3 N   | Władymir, Budziwój       | 23 „ „                              | Dezyderego              |
| 4 P   | Czarosław, Cieszysława   | 24 „ „                              | Marii                   |
| 5 W   | Borysław, Imięsława      | 25 „ „                              | Grzegorza               |
| 6 S   | Władysław, Wiecomił      | 26 „ „                              | Filipa, Urbana          |
| 7 C   | Grzmiśław, Radłowił      | 27 „ „                              | Jana, Juliusza          |
| 8 P   | Wieszczysław, Wróciwój   | 28 „ „                              | Augustyna, Feliksa      |
| 9 S   | Bogusław                 | 29 „ „                              | Marii                   |
| 10 N  | Jawimír, Sulimír         | 30 „ „                              | Ferdynanda              |
| 11 P  | Przędzimir, Bożysława    | 31 „ „                              | Anieli                  |
| 12 W  | Widziwój, Świętopęk      | 1 czerw. 1947                       | Jakuba                  |
| 13 S  | Rodzisław, Rościsław     | 2 „ „                               | Piotra, Sadoka          |
| 14 C  | Bratumił, Leszek         | 3 „ „                               | Klotyldy                |
| 15 P  | Lechomir, Gościwój       | 4 „ „                               | Franciszka              |
| 16 S  | Drzewidosław             | 5 „ „                               | Bonifacego              |
| 17 N  | Jaśniewsław, Wiecewad    | 6 „ „                               | Norberta                |
| 18 P  | Wiecomir, Cichomir       | 7 „ „                               | Roberta, Pawła          |
| 19 W  | Wiecewój, Wyszewsław     | 8 „ „                               | Medarda                 |
| 20 S  | Sławoj, Sławoja(wida)    | 9 „ „                               | Felicjana, Pelagii      |
| 21 C  | Bogumił                  | 10 „ „                              | Małgorzaty              |
| 22 P  | Rodzimir, Radłowił       | 11 „ „                              | Barnaby                 |
| 23 S  | Wiecomir, Wyszewsław     | 12 „ „                              | Jana                    |
| 24 N  | Iscisław                 | 13 „ „                              | Antoniego               |
| 25 P  | Polesław                 | 14 „ „                              | Bazylego                |
| 26 W  | Wieszczysław, Witosław   | 15 „ „                              | Jolenty                 |
| 27 S  | Budzimir                 | 16 „ „                              | Benona                  |
| 28 C  | Lubowid, Drogomyśl       | 17 „ „                              | Marcjana, Awita         |
| 29 P  | Widomir                  | 18 „ „                              | Efrema, Marka           |
| 30 S  | Dobrowoj, Bożysława      | 19 „ „                              | Gerwazego, Protazego    |
| 31 N  | Mir, Bogumił             | 20 „ „                              | Sylweriusza             |
| 32 P  | Uroczysław, Domomir      | 21 „ „                              | Alojzego                |

Wieszczka lipca Dziewanna, wieszczka kwiatów.

Barwa lipca różowa.

Godła lipca: lipa, kuropatwa, lipień, bławatek.

| Dzień | Imiona lechickie i słow.   | Miesiąc i rok<br>wg. ery chrześcij. | Imiona chrześcijańskie. |
|-------|----------------------------|-------------------------------------|-------------------------|
| 1 W   | Pierwsze święto lata. Sob. | 22 czerw. 1947                      | Paulina, Jana           |
|       | Władan, Broniówj           |                                     |                         |
| 2 S   | Wandysław, Wanda           | 23 „ „                              | Zenona                  |
|       | Drugie święto lata         |                                     |                         |
| 3 C   | Wieszczysław, Mirogniew    | 24 „ „                              | Jana                    |
| 4 P   | Wodzisław, Dalisława       | 25 „ „                              | Łucji, Wilhelma         |
| 5 S   | Tynosław, Zdziwój          | 26 „ „                              | Jana, Pawła             |
| 6 N   | Władysław, Włodzisław      | 27 „ „                              |                         |
| 7 P   | Zbroimir, Zbroisław        | 28 „ „                              | Ireneusza, Leona        |
| 8 W   | Tynomir, Dalebór           | 29 „ „                              | Piotra, Pawła           |
| 9 S   | Ulesław                    | 30 „ „                              |                         |
| 10 C  | Wieżosław                  | 1 lipca 1947                        | Jezusa                  |
| 11 P  | Szczytosław, Radowój       | 2 „ „                               | Marii                   |
| 12 S  | Chronibór, Miłosław        | 3 „ „                               | Anatola, Leona          |
| 13 N  | Więcisław, Wielosław       | 4 „ „                               | Teodora, Inocentego     |
| 14 P  | Ogniwid                    | 5 „ „                               | Antoniego               |
| 15 W  | Mirosław                   | 6 „ „                               | Łucji, Dominiki         |
| 16 S  | Ostrowid, Sędzisława       | 7 „ „                               | Cyryła, Metodogo        |
| 17 C  | Wawelsław, Chwalimir       | 8 „ „                               | Elżbiety                |
| 18 P  | Goresław                   | 9 „ „                               | Weroniki, Zenona        |
| 19 S  | Krzepisław, Radziwój       | 10 „ „                              |                         |
| 20 N  | Polan(nida), Wyszesaława   | 11 „ „                              | Piusa, Filipa           |
| 21 P  | Widzisław, Dalimir         | 12 „ „                              | Jana                    |
| 22 W  | Opolid, Radomiła           | 13 „ „                              | Eugeniusza, Anakleta    |
| 23 S  | Krzepimír, Dobrogość       | 14 „ „                              | Bonawentury             |
| 24 C  | Wędosław, Lubomyśl         | 15 „ „                              | Henryka, Filipa         |
| 25 P  | Dzierżysław                | 16 „ „                              | Marii                   |
| 26 S  | Życiowid, Dzierżykraj      | 17 „ „                              | Aleksego                |
| 27 N  | Uroczymir                  | 18 „ „                              | Szymona                 |
| 28 P  | Więscimir, Lutybór         | 19 „ „                              | Wincentego              |
| 29 W  | Cześcisław, Czesław        | 20 „ „                              | Hieronima               |
| 30 S  | Staniemir, Stoisław        | 21 „ „                              | Andrzeja, Julii, Praks. |
| 31 C  | Wędomir, Wicemił           | 22 „ „                              | Marii                   |
| 32 P  | Żytosław                   | 23 „ „                              | Apolinarego             |



Wieszcz sierpnia Drzewowid, wieszcz drzew.

Barwa sierpnia żółta.

Gódla sierpnia: dąb, kruk, karp, dziewanna.

| Dzień | Imiona lechickie i słow.   | Miesiąc i rok<br>wg. ery chrześcij. | Imiona zchrześcijańskie. |
|-------|----------------------------|-------------------------------------|--------------------------|
| 1 S   | Kneziomir, Wójciecha       | 24 lipiec 1947                      | Kingi, Kunegundy         |
| 2 N   | Jaśniesław                 | 25 „ „                              | Jakuba, Krzysztofa       |
| 3 P   | Dzierżysław, Mirosław      | 26 „ „                              | Anny                     |
| 4 W   | Wkolesław, Wszebór         | 27 „ „                              | Feliksi, Julii           |
| 5 S   | Bogumił, Świętomir         | 28 „ „                              | Wiktora                  |
| 6 C   | Kołosław                   | 29 „ „                              | Marty, Urbana            |
| 7 P   | Chronisław                 | 30 „ „                              | Rufina, Julity           |
| 8 S   | Jaśniewid                  | 31 „ „                              | Ignacego                 |
| 9 N   | Gątynosław, Grodzisława    | 1 sierp. 1947                       | Piotra                   |
| 10 P  | Kołomirosław, Bożysława    | 2 „ „                               | Marii                    |
| 11 W  | Chlebomir                  | 3 „ „                               | Szczepana                |
| 12 S  | Kołomir                    | 4 „ „                               | Dominiki                 |
| 13 C  | Kołowid, Stanisława        | 5 „ „                               | Marii                    |
| 14 P  | Iłcimir                    | 6 „ „                               |                          |
| 15 S  | Krakosław                  | 7 „ „                               | Kajetana                 |
| 16 N  | Górowid                    | 8 „ „                               | Emiliana, Sewera         |
| 17 P  | Widosław, Miłorad          | 9 „ „                               | Jana                     |
| 18 W  | Wiarosław, Wierzchosław    | 10 „ „                              | Wawrzyńca                |
| 19 S  | Krak, Włodziwoj            | 11 „ „                              | Zuzanny, Aleksandra      |
| 20 C  | Lech, Bądźsław             | 12 „ „                              | Klary, Herkulana         |
| 21 P  | Okolomir, Wojbór           | 13 „ „                              | Hipolity, Kasjana        |
| 22 S  | Okolobór, Dobrowoj         | 14 „ „                              | Euzebiusza               |
| 23 N  | Wandymir                   | 15 „ „                              | Marii                    |
| 24 P  | Okolowid, Domorad          | 16 „ „                              | Rocha, Joachima          |
| 25 W  | Gątynowid                  | 17 „ „                              | Jacka, Pawła             |
| 26 S  | Okolosław, Tworzysław      | 18 „ „                              | Heleny, Klary            |
| 27 C  | Milomir, Bolesław          | 19 „ „                              | Ludwika, Juliusza        |
| 28 P  | Opolomir                   | 20 „ „                              | Bernarda                 |
| 29 S  | Ładosław                   | 21 „ „                              | Joanny                   |
| 30 N  | Dębomir                    | 22 „ „                              | Tymoteusza, Hipolita     |
| 31 P  | Wróciśław, Św. zał. Gątyny | 23 „ „                              | Filipa, Wiktora          |

W dzień Drzewowida drzewid się przyda,

By nam stare klechdy bajął, miłość do gątyny wpajał.

Z Łysogór i Beskidów wyszła wiara drzewidów.

Wieszczka września Łada, wieszczka miłości.

Barwa września złota.

Godła września: brzoza, mewa, leszczyna, macierzanka.

W dzień uroczej Łady na miłość niema rady.

Śpieszcie żywo do gątyny sławne sprawić zrekawiny.

| Dzień | Imiona lechickie i słow. | Miesiąc i rok<br>wg. ery chrześcij. | Imiona chrześcijańskie |
|-------|--------------------------|-------------------------------------|------------------------|
| 1 W   | Cieszymir                | 24 sierp. 1947                      | Bartłomieja            |
| 2 S   | Myślisław                | 25 „ „                              | Łudwika                |
| 3 C   | Nowowid                  | 26 „ „                              | „                      |
| 4 P   | Połowid, Przybyłmir      | 27 „ „                              | Józefa, Jana           |
| 5 S   | Władybór, Stronisław     | 28 „ „                              | Augustyna              |
| 6 N   | Bałtomir, Racibór        | 29 „ „                              | Jana                   |
| 7 P   | Gorewid                  | 30 „ „                              | Róży, Piotra           |
| 8 W   | Wkolemir, Świętosława    | 31 „ „                              | Paulina, Marka         |
| 9 S   | Grodłomir, Bronisław     | 1 wrześ. 1947                       | Idziego                |
| 10 C  | Czcibóg, Witomyśl        | 2 „ „                               | Stefana, Filipa        |
| 11 P  | Granisław, Mojmir        | 3 „ „                               | Szymona, Doroty        |
| 12 S  | Wartysław, Rościgniew    | 4 „ „                               | Róży                   |
| 13 N  | Pięknosław, Stronysława  | 5 „ „                               | Wawrzyńca Justyn.      |
| 14 P  | Drogowid                 | 6 „ „                               | Zachariusza, Eugen.    |
| 15 W  | Gajomir, Domosława       | 7 „ „                               | Melchjora, Reginy      |
| 16 S  | Wkolewład, Radosława     | 8 „ „                               | Marii                  |
| 17 C  | Iścimir                  | 9 „ „                               | Piotra                 |
| 18 P  | Godzimir, Mościbór       | 10 „ „                              | Mikołaja, Łucji        |
| 19 S  | Jawisław                 | 11 „ „                              | Piotra, Jacka          |
| 20 N  | Ludowid, Radzimir        | 12 „ „                              | Marii                  |
| 21 P  | Chroniwid, Marzysława    | 13 „ „                              | Filipa, Juliana        |
| 22 W  | Borowid, Ziemiomyśl      | 14 „ „                              | „                      |
| 23 S  | Dzierzymir, Budzigniew   | 15 „ „                              | Marii, Nikodema        |
| 24 C  | Godzisław, Sędzisław     | 16 „ „                              | Kornela, Cypriana      |
| 25 P  | Sławibór, Drogosław      | 17 „ „                              | Franciszka             |
| 26 S  | Wid, Zbigniew, Dobrowit  | 18 „ „                              | Józefa                 |
| 27 N  | Jawimir, Wiecomir        | 19 „ „                              | Januarego, Konstantego |
| 28 P  | Sądowid, Miłowój         | 20 „ „                              | Eustachego             |
| 29 W  | Družbodziej              | 21 „ „                              | Mateusza               |
| 30 S  | Władybój, Prosimir       | 22 „ „                              | Tomasza                |
| 31 C  | Czaromir, Boguchwała     | 23 „ „                              | Tekli                  |



Wieszcz października Trzyglów, wieszcz przyrody.

Barwa października pomarańczowa.

Godła października: wiąz, dzięciol, miętus, kaniańka.

| Dzień | Imiona lechickie i słow.                        | Miesiąc i rok<br>wg. ery chrześcij. | Imiona chrześcijańskie |
|-------|-------------------------------------------------|-------------------------------------|------------------------|
| 1 P   | Pierwsze święto jesieni<br>Niebosław            | 24 wrzes. 1947                      | Marii                  |
| 2 S   | Drugie święto jesieni<br>Krzesimir, Włodzisław  | 25 „ „                              | Kleofasa               |
| 3 N   | Trzecie święto jesieni<br>Drzewiejsław, Łąkomir | 26 „ „                              | Oypriana, Justyny      |
| 4 P   | Jarosław, Przedbór                              | 27 „ „                              | Kosmy, Damiana         |
| 5 W   | Okołomir, Wiecesław                             | 28 „ „                              |                        |
| 6 S   | Mościwój, Dadźbóg                               | 29 „ „                              | Michała                |
| 7 C   | Imięsław                                        | 30 „ „                              | Hieronima              |
| 8 P   | Sławomir, Cieszysław                            | 1 paźdz. 1947                       | Jana, Sewera           |
| 9 S   | Lubosław, Stanimir                              | 2 „ „                               | Marii                  |
| 10 N  | Drzewiejmir, Sierosław                          | 3 „ „                               | Teresy                 |
| 11 P  | Długosław                                       | 4 „ „                               | Franciszka             |
| 12 W  | Sławowid                                        | 5 „ „                               | Apolinarego, Placyda   |
| 13 S  | Nieciwid, Bronisława                            | 6 „ „                               | Brunona                |
| 14 C  | Wkolewid, Rościława                             | 7 „ „                               | Marka, Marcelego       |
| 15 P  | Lechosław, Wojśława                             | 8 „ „                               | Piotra, Brygidy        |
| 16 S  | Ostrosław, Przedpełk                            | 9 „ „                               | Dionizego              |
| 17 N  | Dębysław, Lutómir                               | 10 „ „                              | Franciszka             |
| 18 P  | Gwiazdosław, Dobromiła                          | 11 „ „                              | Emiliana               |
| 19 W  | Trudowid, Grzmisława                            | 12 „ „                              | Serafina, Cypriana     |
| 20 S  | Gwiazdomir                                      | 13 „ „                              | Edwarda                |
| 21 C  | Opołosław, Dzierzymir                           | 14 „ „                              | Kaliksta               |
| 22 P  | Mirodziej, Gościława                            | 15 „ „                              | Tersy, Aurelii         |
| 23 S  | Życiomir, Rodziśław                             | 16 „ „                              | Jadwigi, Gerarda       |
| 24 N  | Żywiemir, Sulisława                             | 17 „ „                              | Małgorzaty             |
| 25 P  | Lubomił, Bratumił                               | 18 „ „                              | Łukasza                |
| 26 W  | Boromił, Ziemowit                               | 19 „ „                              | Piotra, Pelagii        |
| 27 S  | Drużbosław, Budziśława                          | 20 „ „                              | Jana, Ireny            |
| 28 C  | Żywiemir, Wszebór                               | 21 „ „                              | Urszuli                |
| 29 P  | Wodzimir, Przybysława                           | 22 „ „                              | Filipa, Korduli        |
| 30 S  | Gopłosław, Włosciśław                           | 23 „ „                              | Ignacego, Seweryna     |

Wieszcz listopada Ziemiowid, wieszcz darów ziemi.

Barwa listopada fioletowa.

Godła listopada: jesion, cietrzew, pstrąg, wrzos.

| Dzień | Imiona lechickie i słow. | Miesiąc i rok<br>wg. ery chrześcij | Imiona chrześcijańskie |
|-------|--------------------------|------------------------------------|------------------------|
| 1 N   | Krzesisław               | 24 paźdz. 1947                     | Rafała                 |
| 2 P   | Pięknowid, Sambor        | 25 " "                             | Kryspina               |
| 3 W   | Gościmir, Lutosław       | 26 " "                             | Ewarysta, Lucyny       |
| 4 S   | Kołatyn, Zdzisław        | 27 " "                             | Sabiny, Wincentego     |
| 5 C   | Mir                      | 28 " "                             | Szymona, Tadeusza      |
| 6 P   | Szczytomir, Lubogość     | 29 " "                             | Jana, Teodora          |
| 7 S   | Krajowid, Sadosław       | 30 " "                             | Alfonsa                |
| 8 N   | Wiciwid, Kazimierz       | 31 " "                             | Antonina               |
| 9 P   | Wiciniedam (nieda)       | 1 listop. 1947                     |                        |
| 10 W  | Bronisław, Stójmir       | 2 " "                              |                        |
| 11 S  | Gromowid, Chwalisław     | 3 " "                              | Huberta                |
| 12 C  | Goplomir, Mościwój       | 4 " "                              | Karola                 |
| 13 P  | Krasnowid, Dalemir       | 5 " "                              | Zachariusza Elżb.      |
| 14 S  | Lechosław, Wacław        | 6 " "                              | Feliksa, Leonarda      |
| 15 N  | Niebowid, Przemił        | 7 " "                              | Antoniego              |
| 16 P  | Ostromir, Sędziwój       | 8 " "                              | Sewera, Wiktor.        |
| 17 W  | Sławomir, Bogodar        | 9 " "                              | Teodora, Ursyna        |
| 18 S  | Goremisław, Ludomir      | 10 " "                             | Andrzeja               |
| 19 C  | Jaśniemir                | 11 " "                             | Marcina                |
| 20 P  | Dębysław, Czciwór        | 12 " "                             |                        |
| 21 S  | Wiesław, Stanisław       | 13 " "                             |                        |
| 22 N  | Bożydar                  | 14 " "                             | Józefa                 |
| 23 P  | Lubomir                  | 15 " "                             | Gertrudy, Feliksa      |
| 24 W  | Tomisław, Nidomir        | 16 " "                             | Edmunda                |
| 25 S  | Nosimir, Sulibór         | 17 " "                             | Salomei, Grzeg.        |
| 26 C  | Dziejosiaw               | 18 " "                             | Romana, Tomasza        |
| 27 P  | Tomimir                  | 19 " "                             | Elżbiety, Sewer.       |
| 28 S  | Gajomir, Sędzimir        | 20 " "                             | Feliksa, Waleś.        |
| 29 N  | Bogdan, Twardosław       | 21 " "                             | Marii                  |
| 30 P  | Krajomir, Wszemił        | 22 " "                             | Cecylii, Marka         |

Znów widzimy Ziemiowida,  
Nie będzie nam w chacie bieda,  
Bo nowe nam przyniósł dary:  
Borowików cztery miary.



Wieszcz grudnia Lelum-Polelum, wieszcz przyjaźni.

Barwa grudnia brązowa.

Godła grudnia: modrzew, sroka, węgorz, oset.

W dzień Lelum-Polelum przyjdzie do nas druhów wielu.

| Dzień | Imiona lechickie i słow. | Miesiąc i rok<br>wg. ery chrześcij. | Imiona chrześcijańskie |
|-------|--------------------------|-------------------------------------|------------------------|
| 1 W   | Lubomił, Przedniwój      | 23 listop. 1947                     | Klemensa, Lukrecji     |
| 2 S   | Drogomir, Pięciosław     | 24 „ „                              | Jana, Flory            |
| 3 C   | Chwalimir, Tęgomir       | 25 „ „                              | Katarzyny              |
| 4 P   | Lubomir                  | 26 „ „                              | Sylwestra, Leonarda    |
| 5 S   | Krzewisław               | 27 „ „                              | Waleriana              |
| 6 N   | Lechowid, Gościrad       | 28 „ „                              | Grzegorza              |
| 7 P   | Mirowid, Bolemir         | 29 „ „                              | Saturnina              |
| 8 W   | Opolosław, Zbysława      | 30 „ „                              | Andrzeja Justyn.       |
| 9 S   | Tomiwid                  | 1 grudz. 1947                       | Mariana, Natalii       |
| 10 C  | Wszemir                  | 2 „ „                               | Pauliny, Aurelii       |
| 11 P  | Wszemiśław               | 3 „ „                               | Franciszka             |
| 12 S  | Dziejowid, Bratumiła     | 4 „ „                               | Barbary, Piotra        |
| 13 N  | Trudomir                 | 5 „ „                               | Juljusza, Jana         |
| 14 P  | Ludomir                  | 6 „ „                               | Mikołaja, Piotra       |
| 15 W  | Jarowid                  | 7 „ „                               | Ambrożego              |
| 16 S  | Grodowid, Bogowola       | 8 „ „                               | Marii                  |
| 17 C  | Jawowid, Wielosława      | 9 „ „                               | Walerii, Juliana       |
| 18 P  | Krzewimir, Rodzysława    | 10 „ „                              | Marii                  |
| 19 S  | Družbomir, Wojmir        | 11 „ „                              | Damazego               |
| 20 N  | Lubomir, Suliwój         | 12 „ „                              | Aleksandra             |
| 21 P  | Goremir, Włodzisław      | 13 „ „                              | Łucji, Eugen.          |
| 22 W  | Krajosław, Sławobór      | 14 „ „                              | Izydora, Spiryd.       |
| 23 S  | Trudosław, Wolimir       | 15 „ „                              | Waleriana, Ireny       |
| 24 C  | Opolowid, Zdzisława      | 16 „ „                              | Euzebiusza, Albiny     |
| 25 P  | Družbowid                | 17 „ „                              | Floriana, Łazarza      |
| 26 S  | Szczytowid, Wszemir      | 18 „ „                              | Wiktora                |
| 27 N  | Krasnomir                | 19 „ „                              | Urbana                 |
| 28 P  | Tomibór, Bogumiła        | 20 „ „                              | Teofila, Domin.        |
| 29 W  | Myślimir, Tomisław       | 21 „ „                              | Tomasza, Jana          |
| 30 S  | Gopłowid, Drogomir       | 22 „ „                              | Zenona, Honoraty       |

# Walka o niepodległość Roji

rozpoczęta po ośmiuset latach.

Dnia 3 sierpnia 1946 roku Wielka Rada Drzewidów Roji wysłała do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej oraz do Ambasady Królestwa Wielkiej Brytanii i Ambasady Republiki Francuskiej w Warszawie Memoriał w sprawie niepodległości Roji — ziemi świętej Słowian.

Jak piorun z jasnego nieba pojawili się nagle drzewidzi rojańscy, drzewidzi lehiccy i drzewidzi słowiańscy.

Osiemset lat to wielki szmat czasu...

Tępieni bezlitośnie przez osiemset lat i zda się zupełnie zniszczeni, ożyli znowu drzewidzi słowiańscy, aby udowodnić całemu światu, że są niezwyciężeni i nieśmiertelni! Na nic zdały się wysiłki wrogów słowiańszczyzny, wiary słowiańskiej, zmierzające do zagłady kultury duchowej Słowian.

Osiemset lat cieszył się wróg z tego, że obrócił w perzynę dawną Słowian wiarę — na próżno... na próżno... na próżno!!!

Drzewidzi i boże dziewanny żyją!

A dokumentem tym, dokumentem żywotności i potęgi drzewidów jest następujący

## MEMORIAL

### na Konferencję Pokojową w Paryżu w sprawie niepodległości Roji.

Z Woli Bożej, My, Wielka Rada Drzewidów Roji, zwracamy się do Wysokiej Konferencji Pokojowej w Paryżu z żądaniem przywrócenia niepodległości Roji, która do dnia 15 czerwca 1168 r. była niepodległym Wielkim Księstwem Drzewidów Rojańskich i zawsze stanowiła centrum religijnego kultu dawnych Słowian.

## Uzasadnienie

Najstarsza wiadomość o Światowidzie znajduje się w dokumentach Fryderyka Barbarossy z r. 1170, w kronice Helmholda i w duńskiej kronice Saxona Gramaticusa.

Świątynia Światowida była położona na Roji w Arkonie, gdzie składano wielkie dary w postaci drogocennych przedmiotów. Był to pożądany obiekt dla wszystkich sąsiadów. Król duński Waldemar II powodowany chciwością, dokonał inwazji na Roję i zdobył ją 15 czerwca 1168 r.

Następnie Roję zagarnęli Niemcy.

Roja jako ziemia święta Słowian musi wrócić do wielkiej ro-



dziny państw słowiańskich a jako przyszła siedziba drzewidów musi stać się łącznikiem między druidami Francji i Wielkiej Brytanii.

Aby więc z odbudowanej Arkony mogła znowu promieniować na świat wzniosła wiedza drzewidów, konieczne jest wysiedlenie Niemców z Roji i przywrócenie jej niepodległości. W celu spełnienia tych słusznych postulatów również jest niezbędne dopuszczenie na Konferencję Pokojową w Paryżu delegacji Wielkiej Rady Drzewidów Roji, która omówi warunki i podpisze traktat niepodległości Wielkiego Księstwa Drzewidów Rojańskich.

Zdając sobie sprawę, że suwerenność Roji musi być zabezpieczona, Wielka Rada Drzewidów Roji wysuwa jednocześnie projekt, aby Roja została oddana pod opiekę militarną Rzeczypospolitej Polskiej jako tego państwa, w którym przetrwały tradycje drzewidów.

Polska, sierpień 1946 r.

Podpisy

Otrzymuje:

Wysoka Konferencja Pokojowa w Paryżu za pośrednictwem:  
Rządu Rzeczypospolitej Polskiej,  
Ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie,  
Ambasady Republiki Francuskiej w Warszawie.

Ten krótki i pełen treści memoriał został złożony w języku angielskim.

W związku z ponownym wystąpieniem drzewidów na widownię dziejową, mimowoli narzuca się pytanie, jaki jest światopogląd religijny słowiański, czy jest to prymitywna wiara w bogów lub bożków, czy też jest to jakieś naśladownictwo już istniejących religij?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w ustawie drzewidów, w której czytamy co następuje:

„Wielka Rada Drzewidów Roji, zachowując najgłębszą cześć dla wiedzy i wiary słowiańskiej, uznaje księgi święte wszystkich narodów i odnosi się z szacunkiem do wszystkich wierzeń ludzkości oraz poręcza swym członkom zupełną wolność w zakresie wyznania tej lub innej wiary (religii)“.

Drzewidowie czczą Jezusa Chrystusa ewangelicznego jako Zbawiciela ludzkości, wielbią wspaniałego Buddę i chyłą swe czoła przed Mahometem.

W takim ustosunkowaniu się do istniejących religij widzą drzewidowie początek Królestwa Bożego na ziemi. Wszak i Jezus Chrystus niejednokrotnie stawiał „pogan“ za wzór głębokiej i szlachetnej wiary, i odnosił się do nich z miłością. Żywym przykładem tego jest osoba setnika rzymskiego, pod adresem którego Jezus



Chrystus wypowiedział takie pełne podziwu słowa: „Powiadam wam, że ani w Izraelu tak wielkiej wiary nie znalazł” (Ewangelia Łukasza VII-9).

Drzewid Roji.

## ROJA (Rugja) nasza

(wyjątek z dzieła)

Słowianie pochodzą od Sławy. Jest to prawda niezbita a na poparcie przytoczyć w tym miejscu właśnie musimy twierdzenie ogólnie panujące, iż między narodami słowiańskimi Rojanie czyli Rany (Rugjanie) uchodzili za szczep jeden z najzaciejszych.

Bóg Poręwit czyli Porzewit w Karęży był bogiem Zdobyczy. Jako taki miał posąg w świątyni Karęży (czyli Karencji), który tem się odznaczył, że nie miał żadnej zbroi, żadnego oręża, aby nie wchodzić ze znakiem mściwości, lecz przeciwnie nieść pokój i łagodzenie. Daje się ten rys pogodzić z wyrazem charakteru ogólnego Słowian, dobrodusznym, szlachetnym, pracowitym a cichym. Piękny dowód ludzkości w ich prawodawstwie, osadzonem na wierze.

To też naród pełen łagodności, gościnność za cnotę religijną uważający, spokojny całkowicie i pracą około ziemi zajęty, posiadał wszystkie warunki, aby osiągnąć stopień wykształcenia swojego tak w urządzeniach społecznych, w rzemiosłach i rękodzielnictwie, jak w budownictwie swoim i sztukach pięknych.

**Roja była uważana za siedzibę największych świętości**

**słowiańskich.**

Zabytki półwyspu Witowa najliczniej o tym świadczą, że ziemia ta była Wita Świętego, Witowa. Badania wykazały, iż w tych stronach jak i na wyspie całej były pracownie, rękodzielnie wytworów krzemienianych. Najważniejsze odkryto na Witowie przy Grażycach (Gramsitz), na Jaźmącie (Jasmund), przy wsi Lechów (Lietzow), trzecią na górze Pożalowice (Banzelwitz). Wydobyto stąd ogromnie licznie broń wieloraką, sprzęty domowe i gospodarcze, naczynia, zausznicę, szpile duże i szpilki, małe zapinki, naramiennice itd. Niektóre przedmioty wykończone do misterności najwyższej, wprost zadziwiającej, inne widocznie, jakby zaskoczonych grozą wśród pracy. Noże graniaste, ostro zakończone z krzemienia uważać tu można za osobliwość miejscową. Oprócz tego występują tak zwane skrobaczki, siekiery, dłuta, lance, strzały; niektóre łupane inne już gładzone, szlifowane. W niektórych miejscach znaleziono narzędzia z granitu.

Wiedząc o tym, że wiek kamienny zajmuje okres mniej więcej



do r. 1500 przed Chrystusem, przyznać trzeba, iż Witów na Roji **związany jest z przeszłością bardzo a bardzo odległą.**

Opisy, dotyczące samego posągu Światowida w Arkonie, **pozwalają przypuszczać napewno, że budowa świątyni dla takiego bóstwa wielkiego, nietylko ogromną musiała być sztuką, ale nadto bogatą i piękną.**

Światowid miał w prawym ręku róg na znak obfitości dobra, którym darzył. Róg ten był cały ze złota, albowiem wykładanie go kruszczem czyli kamieniami najkosztowniejszymi, koloru różnego naprowadza przypuszczenie takie napewno. Róg „wykładany misternie różnorodnym kruszczem“, drzewid po wychyleniu **napelniał winem na nowo.** Ten róg z różnego metalu wyrobiony, **sam jeden każe wnioskować, że sztuka miejscowa musiała stać na wyżynie pewnej doskonałości swojej.** Światowid miał miecz okazały, którego pochwa i rękojeść odznaczały się nietylko ozdobą rzeźby wyśmienitej, ale i zewnętrznym połyskiem srebra. Połączyć to trzeba koniecznie z przepychem samej świątyni, albowiem wiemy, że wewnętrzna strona budynku lśniła się sztucznie zrobionymi płaskorzeźbami różnych figur. Nietylko posąg i budowa, ale i szczegóły, jak uźdźienica i siodło celowały rzeźbą i pięknymi ozdobami srebrnymi.

Jakże ważne są te świadectwa związane z pomnikiem, który służy za dowód istnienia sztuki wielkiej na Roji, na Ostrowiu Bożym, na Ostrowiu Świętem. Już na pięć wieków przed Chrystusem istniała sztuka złotnictwa i kowalstwa na Roji, na wyspie Rany, o czym mówi podróżnik Etiküs.

Wiemy nadto, że nawet królowie obcy i książęta składali dary, między nimi i król duński. W skarbcach świątyni były kosztowności nieprzebrane, między nimi purpury tak wiele, że się zleżała zatem psuła. Ta purpura znowu głosi prawdę istnienia przemysłu skojarzonego z wyrobem płótna rafańskiego. „Na wyspie Ranie jeszcze w drugiej połowie wieku XII zamiast pieniędzy, których Ranowie, według Helmolda, nie mieli, płacono płótnem, cenionem bardzo wysoko“.

**Prof. Dr Jan Sas-Zubrzycki**

„Odrodzenie“ czerwiec 1924 r.

## **Z dziejów Roji**

W społeczeństwie polskim naogół brak głębszego zainteresowania dziejami i kulturą starosławiańską.

W artykule niniejszym będę mówić o Roji.

Stolicą Roji był Ranogród, w którym rezydował wielki książę Ranów albo Rojan. Książę (knezia) wybierał więc zło-



żony z przedstawicieli czterech stanów: kmiecego, grodziańskiego, drzewidowego i wojowego. W języku współczesnym polskim stany te miałyby nazwy: kmieci albo chłopów, grodzian albo mieszczan, drzewidów albo kapłanów i wojów albo rycerzy.

Ludność Roji zajmowała się uprawą roli, rybołóstwem, myślistwem i kupiectwem.

Rojanie, dzięki odosobnieniu wyspiarskiemu prowadzili niezależną politykę, która bardzo często odbiegała od polityki ogólnosławiańskiej.

Pierwsze ataki na Roję miały miejsce w latach 1126 i 1127. Atakującymi są Duńczycy, którzy jednak ponoszą sromotną klęskę. W 1128 r. Rojanie atakują Lubekę czyli Bukowiec i odnoszą bezwzględne zwycięstwo.

W 1136 r. udaje się Erykowi III duńskiemu wkroczyć na Roję, ale Rojanie po kilku miesiącach bohaterskiej walki wypędzają najeźdźców.

W 1147 r. połączone siły niemieckie i duńskie znowu atakują Roję lecz ponoszą zdecydowaną klęskę, w rezultacie której Roja panuje nad Bałtykiem w ciągu 12 lat.

Również załamuje się próba Duńczyków opanowania Roji w 1159 r.

Dopiero w 1168 r. udaje się Duńczykom opanować Roję.

Ale Duńczycy ulegają presji niemieckiej i wycofują się z Roji, która odłąd staje się prowincją niemiecką. Niemcy wściekle kolonizują Roję.

Tradycja drzewidów rojańskich żyje nadal i trwa do dni naszych.

Dowodem tego jest złożony w dniu 3 sierpnia 1946 r. memoriał w sprawie niepodległości Roji.

**Władan Marek Indelak**

## Słowianie

Dziś jeszcze zdarza się bardzo często, że podczas wiosennej lub jesiennej orki wyorywa rolnik z ziemi spaloną kość, nóż krzemienny lub grocik, czasem pierścień ulany z brązu a rzadko brązowy lub żelazny miecz i dzidę. Znaleźiska te wyraźnie wskazują, że prasłowianin nie był najeźdźcą ani zaborcą, a miłując pokój, trudnił się rolnictwem. Orząc radłem swoją ziemię, siał w nią jęczmień, owies i pszenicę, a na żarnach męł złote ziarna zbóż. Prasłowianin nie myślał tylko o swej rodzinie lecz i o gościach, którzy nieraz zdaleka zawitają w domowe progi.

Słowianin bowiem wierzył, że „gość w dom — to Bóg w dom“. Gość mógł być nawet wrogiem, mimo to był przyjmo-



wany i nietykalny z chwilą, gdy przekroczył próg chaty słowiańskiej. Gości przyjmowano „czem chata bogata, tem rada“.

Chaty słowiańskie stałe były otwarte. Na stole zasłanym obrusem znajdował się chleb, masło, sól i miód. I zmęczony przybysz, chociażby nawet nikogo w domu nie zastał, mógł się nasycić i ugasić pragnienie, mógł odpocząć jak długo tylko chciał.

Gościnność słowiańska była szeroko znana nawet wśród obcych. Taki Helmhold (1156 r.)<sup>\*</sup> powiada, że żaden naród nie jest zacniejszy nad Słowian co do gościnności. Jeśli zaś zdarzyło się, że Słowianin nie przyjął do domu przybysza i nie ugościł go, to wedle zwyczaju słowiańskiego wolno było spalić gospodarstwo takiemu wyrodkowi a jego samego ogłosić za bezecnego i prostaka.

Prasłowianie widzieli w słońcu, gwiazdach i księżycu, w gajach, wodzie i wietrze, w drzewach, krzewach i ziołach, przejawy twórczości Światowida, które otaczali czcią. Dzisiejsza medycyna ludowa, zamawiająca choroby i urok przy pomocy ognia i wody, jest niczym innym jak tylko odbłyśkiem owej prastarej wiary w boskie siły przyrody.

Nasi praojcowie, przebywając stałe wśród puszczy, stepów i pól, podpatrywali zakłète tajemnice w przyrodzie.

Człowieka, rażonego piorunem, uważano jako szczęśliwego, który został oczyszczony ogniem z nieba. Z wierzenia tego powstał zwyczaj palenia zmarłych, zaś z wiary w życie pozagrobowe powstał kult zmarłych przodków. Ten kult zmarłych przodków dał Słowianinowi umiłowanie tradycji, miłości ojczyzny, prawdy i piękna. Kult ten, trwając do dni dzisiejszych, budzi w każdym Słowianie braterską miłość szczepową.

Każda mowa słowiańska jest wszystkim narodom słowiańskim zrozumiała. Bardziej też zrozumie Serb Polaka, czy Łużyczanina, aniżeli Tyrolczyk swego rodaka z Meklemburgji lub Saksonji. Prasłowiańska wspólnota językowa żyje nadal we wszystkich językach, narzeczach i gwarach słowiańskich.

Przez wiele wieków zarówno my, Polacy, jak i Słowianie nadłabscy i nadodrzańscy i nadbałtyccy, byliśmy nękani ciągłymi najazdami Niemców, niosących nam chrystjanizm na ostrzu miecza. Niemcy tępiłi i niszczyli wszystko to co było słowiańskie: lud i jego kulturę i wiarę.

Do dziś pozostały nazwy słowiańskie na ziemiach niemieckich i na Roji ziemi świętej Słowian. Niedaleko Wollina, w pobliżu miasteczka Greifenberg jest po dziś dzień wieś z niemiecka Tryglów zwana. Nazwa ta pochodzi od imienia słowiańskiego Tryglaw lub Trzyglów. W Krainie (Alpy Julijskie) istnieje szczyt Tryglaw. Na Roji również spotykamy nazwy miejscowości



o brzmieniu słowiańskim, jak np.: Jaromarsburg, Wollin, Dwadsieden, Krakow, Letzow czyli Lechów, Neklade, Wandashorst, Grabow, Gustow, Swantow, Casnewitz, Gnies, Bobin, Polchow i wiele innych.

Nie wolno nam zapominać, że słowiaństwo dało do skarbcza narodów dużo wartości gospodarczo-społecznych i etycznych i dlatego też w celu rozwijania tych wartości, Słowianie muszą się zbliżyć do siebie i w solidarności muszą kroczyć wspólną drogą i do jednego celu, wyrażając wszystkie swoje siły.

**Drzewiejsław Henryk Dąbrowski**

### **DUCHOWE OBLCZE SŁOWIAN.**

Wielkie narody miały wielkie cele, działały w myśl pewnych zasad i nie krępowały się obcymi poglądami. Wolność, równość i braterstwo było dewizą drzewidów słowiańskich. Dewiza ta przeniknęła serca i umysły druidów dawnej Galji, która pod późniejszą nazwą Francji wypisała ją na swym sztandarze narodowym.

Wiara Słowian była ich życiem i spoidłem szczepowym. Zasady religijne Słowian wytyczały im ich cele narodowe i państwowe.

Umiłowanie Boga i przyrody jako Jego dzieła, swoboda zapatrywań i spójnia rodowa, i szczepowa — oto właściwe cechy dawnego Słowianina, który był typem człowieka uduchowionego, mocnego i zdrowego moralnie.

Wiara Słowian nie była tylko pustym obrzędkiem religijnym lecz była wyczuwaniem Boga we wszechświecie jako istoty realnej.

Nie każdemu człowiekowi jest dane być szczęśliwym, i nie każdy jest zdolny osiąść prawdę. Jedno jest wszakże pewne, że Słowianin zawsze miał drogę otwartą do poznania prawdy.

Z niewoli duchowej i z upodlenia moralnego dźwiga się dzisiejsze słowiaństwo. Już słyhać szum gajów zielonych i widać mądrych drzewidów, którzy niosą nam mir i sławę.

Nie jesteśmy już biedni i mali. Przed sobą mamy cel wielki i nareszcie mamy ideje.

Religijne prawdy Słowian są wypisane na ich sercach.

Błyskawica, która mieczem światła przecina ciemne chmury, jest dla dzisiejszego Słowianina ostrzeżeniem przed niewiarą we własne siły.

Słowianin dzisiejszy upomina się o prawo do życia, o ludzkie prawo do szczęścia i wolności duchowej.

I prawo to napewno wywalczy.

**Lechosław Tadeusz Pietruszka.**





### POSĄG ŚWIATOWIDA

wydobyty ze Zbrucza w lecie 1848 r.

Posąg ten całkowicie odpowiada opisowi Boga czczonego w Arkonie na Roji. Jakkolwiek podaje się trzy jego nazwy: Swantewit, Świętowit i Światowid, to właściwa jego nazwa brzmi Światowid. Posąg ten jest najpiękniejszym pomnikiem północno-europejskiej starożytności. Całkowite podobieństwo posągu



arkońskiego i zbruczańskiego każe dopatrywać się ich jednakowej nazwy. Światowid (Zwantewith) u Helmolda (XII wiek) odpowiada nazwie Saxona Gramaticusa, który opisał bożyszcze arkońskie.

Joachim Szyt: „Słowiańscy Bogowie“.  
Warszawa, 1865 r.

## M Ó W I Ą   W I E K I..

Drzewidowi Władysławowi Kołodziejowi,  
który ukochał twórczą moc Słowiańszczyzny  
poświęcam

Patrzyły na nas długo oblicza stuleci  
pradawnej Słowiańszczyzny — spełzłe czasu kroki,  
gdy gęśle przypasane były zamiast mieczów —  
w cichości pól i barci, znając tylko — Pokój.  
Nie mieliśmy żelaza — wojna była obca.  
Jednoczyła nas zgoda, a las stał na straży  
albo mchami porośłe pośród stanic kopce.  
Swoją ustrój lud tej ziemi w dążeniach wymarzył.  
Praojcowie w dna garneków kładli znaki Ognia —  
Wróg tylko, co nam wszczepiał zwątpienia lęk w oko,  
mącił jasną harmonję płonącej pochodni,  
by zgrzytów pył przydrożny porozsiewać wokół.  
A posły i mściciele — byli dla nas — burze,  
domy stały otworem gościnnych wierzei —  
myśli — tak jako Wolność niepomierne duże.  
We wspomnienia przeszłości wiatr tęsknotą wieje.  
Na ostrowach, jak zwykle, stał chram Światowida —  
wieczny ogień chronił dziewy niby cienie.  
Z twarzami, co to mowa już lat ich nie wyda,  
w głąz zakłète — czuwały w gromadach — kamienie.  
Siła dębów — zmijowe kryła uroczyska —  
wszystko z źródła Przeznaczeń rozumnej natury.  
Zjednoczone jestestwa przez żywioł, co tryskał  
w Noc Kupalną w piosence powtarzały chórem.  
Wierność ludzkich serc była w tej ziemi olbrzymia,  
rodzinnych praw szacunek niepojętej mocy —  
nie miało co nawracać nowej wiary plemię,  
bo Bóg się w duszach naszych jawił każdej nocy.  
Światłości dawnych wierzeń, bądź błogosławiona!...  
Słowiańskich tchnień rozmiarze w życiu Wielkim Celu  
Jesteś Prawdą, jak świętość nie wydartą z łona!  
Bądź nam sterem — dla łodzi zabłąkanej w falach.

Eugenja Średnicka (Warszawa).





Lechosław Tadeusz Pietruszka

### SŁOWIAŃSZCZYNA

Szumią bory i kurhany,  
Wiatr wygrywa smutne pieśni  
O przeszłości ukochanej,  
Co się jeno może prześnić.

O drzewidach i o wojach  
Słowo wiąże się w podanie.  
Na Roji ojczyzna moja  
Życia mego jest zaraniem.

Lechja w blaskach Sławy wstaje,  
Światowida cześć powraca  
I słowiańskie wiąże kraje  
Miłość bratnia, twórcza praca.

Stoją przy nas ojców duchy,  
Drogą jest nam ich spuścizna.  
Wśród dziejowej zawieruchy  
Wstaje wielka Słowiańszczyzna.

Drżycie wszystkie ciemne siły:  
Drzewidzi już palą wici.  
Już marzenia się spełniły:  
Dziwahny wyszły z ukrycia.

Lechosław Tadeusz Pietruszka (Kraków).  
Drzewid Roji, Drzewid Tatr,  
Drzewid Wisły, Drzewid Krakowa.

## Wiec sławy

Ongiś — drzewiej — w dawnych czasach,  
Gdy po ziemi naszej chodził tur —  
Kiedy zwierza pełno było w lasach  
I pieśń sławy szumiał — śpiewał bór.

Kiedy w puszczach, gajach, uroczyskach  
Dumał sławny drzewid-wieszcz,  
A głos sowy — trzask ogniska  
Wywoływał w sercu dziwny dreszcz.

Na polanach i w dąbrowach,  
Nad brzegami rzek i wielkich wód;  
W puszczach, górach i parowach  
Żył pradawny sławny ród.

Ród ten miano swe wywodził  
Nie od pól i gór, i rzek,  
W sławie bowiem się urodził,  
W sławie żył i w sławie legł.

W sławie zaczął nowe życie  
Wśród dziejowych przemian wielkich burz.  
Będzie wiecznie żył w rozkwicie  
Nad brzegami czterech mórz.

Ród ten ma za godło wiary:  
„W domu gość to w domu Bóg“.  
Dziś ten zwyczaj piękny stary  
Zaorał obczyzny pług.



Lecz co było znów powróci,  
Wyjdzie na wierzch zagrzebane w ziemi głąb.  
Dawna prawda się ocuci.  
I wyrośnie jako dąb.

Wóz przesądów, zakłamania,  
Może jeszcze jakiś czas się wlec...  
Już się z nocy dzień wytania,  
Wnet zwołany będzie Sławy Wiec.

Pójdą Wici lasem, polem,  
Do słowiańskich strzech,  
Zasiadziemy w sławnym kole  
I znów będą z nami Krak i Lech.

Ks. Władysław Kołodziej

## Polska chrześcijańska czy Polska pogańska?

W podręcznikach szkolnych, a nawet w poważnych dziełach naukowych i literackich panuje zgodne zdanie, że Polska posiada tysiącletnią tradycję chrześcijańską, i że od tysiąca lat znajduje się w orbicie wpływów cywilizacji zachodnio-europejskiej. Z dumą wymienia się rok 966 jako datę przyjęcia chrześcijaństwa przez naród polski. Tymczasem sprawa ta przedstawia się zupełnie w innym świetle, jak zresztą wiele innych spraw naszej przeszłości narodowej zostało przedstawione w sposób niezgodny z prawdą.

Książę Lechii Mieczysław I przyjął chrześcijaństwo ze względów polityczno-taktycznych. Do tego kroku zmusiła księcia groźba nawały germańskiej, która pod pozorem nawracania Słowian na wiarę chrześcijańską, parła coraz dalej na wschód i podbijała ziemie słowiańskie, a jej mieszkańców tępiła tak samo jak w 20-tym wieku. Pierwszymi misjonarzami, jacy przybyli do Lechi (tak dawniej nazywała się Polska), byli Niemcy, którzy przez dobrych kilka wieków penetrowali kraj i byli rzecznikami wpływów niemieckich. Duchowni niemieccy byli pierwszymi kolonistami w Lechii. Oni to utorowali drogę do Lechii kolonistom niemieckim, rekrutującym się z mieszczan i chłopów.

Mieczysław I do końca życia pozostał wyznawcą Światowida, zaś działalność misjonarzy niemieckich ograniczała się początkowo do nabożeństw i kazań głoszonych w języku niemieckim. Stąd też zachowało się powiedzenie: „Siedzi jak na kazaniu niemieckim“. Kmiecie i grodzianie spokojnie przypatrywali się



tym nabożeństwom niemiecko-łacińskim. Dopiero, kiedy misjonarze niemieccy zaczęli skrapiać wodą całe wsie, ludzi i chaty, kiedy zaczęli ścinać siekierami święte drzewa i gaje oraz obalać posągi Światowida, i mordować kapłanów słowiańskich, wtedy powstało wielkie wzburzenie wśród Lechitów. Ale do prawdziwej wojny między Lechitami a klerem niemieckim doszło dopiero za czasów Mieczysława II (1025—1034), czyli zaledwie po sześćdziesięciu latach formalnego istnienia chrześcijaństwa w Lechii. Pierwsze powstanie Lechitów przeciw duchowieństwu niemieckiemu wybuchło na Śląsku i w Wielkopolsce. Mieczysław II, będąc pozornym katolikiem, ospale bronił tzw. chrześcijaństwa, które z pewnością uważał za podejrzaną robotę niemiecką. Dlatego też przewano go „gnuśnym“.

Po śmierci Mieczysława II zaistniało bezkrólewie, które trwało 15 lat. Podczas tego bezkrólewia powstanie Lechitów rozszerzyło się na cały kraj i znalazło główne oparcie na Mazowszu, gdzie wiara w Światowida kwitnęła w całej pełni. Powstanie Lechitów osiągnęło swój szczyt powodzenia w 1041 r. W tym roku bowiem na czele powstania stanął książę mazowiecki Masław, który faktycznie był władcą państwa lechickiego aż do 1040 roku. Ten fakt dyskretnie przemilcza się w historii Polski.

Za czasów panowania Masława chrześcijaństwo zniknęło z powierzchni ziemi lechickiej. Misjonarzy niemieckich wypędzono, a kościoły zburzono. Lechia znowu stała się słowiańską i tryumfująco wyznawała wiarę swych ojców. Taki stan rzeczy nie był na rękę Niemcom. W odrodzeniu się wiary słowiańskiej widzieli Niemcy potężną zapórę na drodze dalszych ich podbojów na wschodzie. Toteż przez swoje wpływy w Rzymie udało im się zorganizować krucjatę przeciw Masławowi. Protektorat nad krucjatą objął, jak zwykle w takich razach ówczesny papież Leon IX, który przy pomocy księcia Kazimierza, przebywającego w tym czasie w Niemczech oraz przy wydatnym współudziale księcia kijowskiego Jarosława, uderzył na Lechię i pokonał wojska Masława. Bitwa ta, w której poległ bohaterską śmiercią książę Masław, rozegrała się w 1049 roku. Więc może od daty tego zwycięstwa wojsk chrześcijańskich nad pogańską Lechią należałoby liczyć erę chrześcijańską w Polsce?

Zbrojne zwycięstwo chrześcijaństwa w Lechii było jednak tak samo iluzoryczne jak nawrócenie się Mieczysława I. Tak zwane pogaństwo przetrwało jeszcze do końca XIII-go wieku. Ostatnim księciem pogańskim na tronie był bowiem książę pomorski „Mszczuj“ — Mściwój, który zmarł w 1294 roku jako wierny i nieugięty poganin. A zatem może ta data będzie miarodajną na określenie czasu przyjęcia chrześcijaństwa przez Polskę?... Nie-



stety, gdyż król polski Władysław Jagiełło, który zmarł w 1434 r., był także zatwardziałym poganinem do końca swego życia. Biskup krakowski, Zbigniew Oleśnicki na próżno upominał Jagiełłę, „aby żywot i obyczaje poprawił, a dawne zabobony, które wstyd wypowiedzieć, porzucił”. Biskup Oleśnicki groził Jagiełłę nawet klątwą ale bez skutku. Był to już, jak widzimy, wiek XV. Jeśli przeto w wieku piętnastym mieliśmy na tronie króla poganina, to co dopiero mamy mówić o szerokich masach ludności, zwłaszcza wiejskiej?

Nie od rzeczy więc będzie zbadać życie religijne polskiej wsi, nie mówiąc już o wsi litewskiej, która do końca XVI-go wieku była na wkróś pogańska. Wieś polska, a zwłaszcza ta położona zdala od wielkich traktów handlowych, idealnie przechowała dawne wierzenia i zwyczaje pogańskie aż do nowych czasów.

Dawni Lechici obchodzili cztery główne święta, mianowicie: święto wiosny, lata, jesieni i zimy. Święto wiosny obchodzono na cześć budzącego się życia w przyrodzie i zwano je często świętem miłości. Święto lata było związane z urodzajem. Święto jesieni obchodzono na cześć zebranych plonów i na cześć zmarłych, zaś święto zimy na cześć rodzącego się nowego słońca. Wiele obrzędów związanych z tymi świętami zespoliło się z obrzędami kościoła katolickiego. Wymieńmy kilka z nich: Obsypywanie się ziarnem w czasie święta zimy jako życzenie zdrowia i siły, uznano jako pamiątkę ukamienowania św. Szczepana. Topienie Morzanny, bogini śmierci przeniesiono na osobę Judasza i związane ze świętami wielkanocnymi. Stół wigilijny zasłany sianem wytłumaczono jako pamiątkę nocy narodzenia Jezusa w żłobku na sianie. Dalej, zwyczaj oprowadzania turonia, oblewanie się wodą, dzielenie się jajkiem wielkanocnym, obchodzenie tak zwanych zaduszek i wiele, wiele innych praktyk i obrzędów pogańskich przeszło do obrzędów kościelnych lub też obok nich zachował nasz lud, jak np. sobótki. Także nazwy świąt Matki Boskiej śnieżnej, zielnej i siewnej pokrywają sobą stare nazwy świąt pogańskich.

Kiedy wnिकniemy głębiej w życie religijne naszego ludu, to znajdziemy w nim co najmniej połowę elementów dawnych wierzeń słowiańskich, zwanych pogardliwie pogańskimi. Nasza inteligencja również nie oderwała się od tych wierzeń. Toteż jest tragedią narodu polskiego, że jedną nogą stoi na gruncie wiary ojców, tj. dawnej wiary słowiańskiej, zaś drugą nogę stawia niepewnie na moście katolicyzmu, przerzuconym przez rzekę, która rozdziela dwa światy: pogański i chrześcijański. Wyzbywszy się religijnych pierwiastków słowiańskich w 50% co najmniej i nie przejawszy się głęboko prawdami chrystianizmu, naród nasz nie



posiada mocnego kręgosłupa religijnego, zaś religię utożsamia z jej stroną obrzędową i organizacją kościelną.

Kilka dni temu rozmawiałem z pewnym cudzoziemcem, który trafnie zauważył, że gdyby nasz naród był religijnym, to z pewnością nie byłby taki, jaki jest obecnie pod względem moralnym. Ta chwiejna postawa religijna naszego narodu i lenistwo w kierunku wyraźnego zdeklarowania się czy to po stronie „wiary ojców“ czy też po stronie chrystianizmu ewangelicznego są najważniejszymi przyczynami naszych klęsk narodowych i dzisiejszej pustki duchowej.

Jesteśmy narodem, który zagubił treść moralną „wiary ojców“ i nie wzniosł się na szczyty myśli chrześcijańskiej i życia chrześcijańskiego.

Jesteśmy narodem, który zachował, przyjął i pielęgnuje treść najłatwiejszą, nie wymagającą głębszego myślenia i głębszych przeżyć, mianowicie treść obrzędów dawnej gontyny słowiańskiej i obrzędów kościoła chrześcijańskiego w wydaniu rzymskiego imperium.

Jesteśmy narodem potrosze pogańskim i potrosze chrześcijańskim, I w tym tkwi nasz tragizm. Nie mamy także odwagi uznać prawdy, że dla Królestwa Bożego większą posiada wartość religijny poganin, niż powierzchowny chrześcijanin.

**Ks. Władysław Kołodziej.**

## S Ł A W A

... **A** imię jej było Sława...

Przyszła na świat w lechickim Bożym Tynie, w łysogórskim, jasnogórskim Bodzentynie, wśród odwiecznej puszczy zadumanych drzewidów i jodeł.

Nad jej kołyską szumiął bór swą pieśń o zamierzchłej przeszłości.

Wtórowała mu potężnie pobliska dąbrowa.

I szła wieść poprzez dalekie lasy sosnowe aż do morza o czarownej i uroczej, promieniującej wieszczą mądrością Sławie...

A było to tak:

Słońce pogodziło dzień z nocą, a księżyc — książę lechickiego nieba — ukazał ze zdumienia pełne swe oblicze.

Na szczycie Łysicy-Jasnogóry stanęła Sława i zapatrzyła się w niebo, usiane srebrnymi, złotymi, krasnymi i zielonymi gwiazdami...

I w zachwycie nad dziełem Stwórcy wszechświata rzuciła



w przestrzeń międzygwiazdną słowa napełnione tęsknicą i poważną zadumą:

— To ja jestem — Sława...

Ale kto Ty jesteś, Który dałeś życie mnie i powietrzu, ziemi i wodzie, i ogniovi, drzewom i gwiazdom, kwiatom i zorzy...?

I czy widzisz to wszystko, na co ja patrzę i czego nie pojmuję...?

Na promieniach gwiazd, na bałwanach mórz, w szumie drzew, na skrzydłach natchnionych wzlotów ducha spłynęły z cichych niebios świetlane słowa:

— Jestem To — wielkie, olbrzymie, niewyraźne To. Jestem Ten i Ta.

To wszystko, co widzisz, to mój świat, który utworzyłem ze świata mego ducha.

I Ty świat ten widzisz.

I Ja świat ten widzę.

A świat to wid — — —

To widok, który roztaczam przed twymi oczami.

To światło, które promienieje ze mnie.

Jestem bez imienia i niema dla mnie imienia w ludzkiej mowie.

Jestem świat..

Jestem „to...“.

Jestem wid...

I odtąd na skrzydłach wichru rozniosła Sława tajemne słowo po świecie słowiańskim:

Światowid. Światowid. Światowid. Światowid!!!

A było to dawno, bardzo dawno, a może jeszcze drzewiej...

Ale tak było drzewiej i tak jest dzisiaj, i tak będzie jutro, i zawsze, dopóki świecą gwiazdy, i szumi bór, dopóki bije w piersi ludzkiej serce i pachną łąki.

Bo Światowid to życie wiecznotrwałe i żywe.

Na chwilę może umilknąć pieśń przeszłości, na chwilę może pokryć usta ludzkie pieczęć milczenia, ale zawsze nadejdzie taka chwila, kiedy nagle odzywa się serce życia i uderza w dzwon wiekuistej sławy — Sławy.

**Ks. Drzewid Władysław Kołodziej**

Drzewid Roji, drzewid Łysogór, drzewid Puszczy  
Białowieskiej, drzewid Lechii, drzewid Sławii.



## Święto wiosny

Złote promyki, wierne służki słońeczka, muskały swoimi świetlanymi skrzydełkami modrą taflę uśpionego jeziora. Ocknęło się polechtane różdżkami świetlików jezioro, przeciągnęło się leniwie, trącając swymi ramionami-falami nadbrzeżne szuwary i rozśpiewało szmerem codziennie nuconej pieśni porannej.

Hen, wysoko wzbila się pod niebiosy mała, czarna jaskółeczka, dzwoniąc swym srebrnym głosikiem piosenkę o wiosnie. Posłyszały ją tataraki i trzciny, wychiliły swe szmaragdowe główki i rozniosły radosną wieść dokoła. Uciekła hen, za góry i bory sroga starucha zima, a z nią swary, choroba i śmierć, a powróciła młoda piękna wiosna, niosąc ludziom w dani kwiaty, pogodę i śmiech. Wiosna, wiosna! rozdzwoniło się przestworze, jezioro i ziemia.

Wtem... krążąca nad szmaragdową tonią srebrzysta mewa zaskrzeczała swoim piskliwym głosikiem i... wszystko ucichło. Zastygło, zamarło jezioro, wsłuchane w jakieś płynące falą szmery.

Po chwili spośród drzew przytulonego do skraju jeziora gaju wyłoniła się roześmiana, rozbawiona gromada dziewcząt i chłopaków, popychając przed sobą olbrzymią kukłę ze słomy, ubraną w jakąś fantastyczną szatę, a może po prostu, łachmany. Na jasnych i ciemnych włosach dziewczęcych śmiały się i radowały świeżą barwą wianki dziewczęce i zerkaly ciekawie zza pasków i z szat maleńkie główki pierszych kwiatów. Młode, niefrasobliwe twarze i błyszczące radością i pustotą oczy mówiły za siebie o szczęściu i weselu goszczącym w sercu.

Wnet cała gromada znalazła się u stóp rozmarzonego jeziora i ze śmiechem, dogadywaniem i wesołymi okrzykami, potracając wepchniętą kukłę wyobrażającą Marzannę, do wody. Trysnęła strumieniem w górę woda, zamigotała srebrem i tęczą, i opryskała nachyloną nad jeziorem młodzież.

Ze świeżych ust malinowych wypłynął złocistą kaskadą młody niefrasobliwy śmiech.

Ze śmiechem i piosenkami rozbiegli się chłopcy i dziewczęta po zielonym lesie, radując się młodością, wiosną i kochaniem.

A tymczasem biedna, tak źle potraktowana przez ludzi i jezioro kukła Marzanna obmacywała swe stare potłuczone kościśka, żaląc się i biadoląc. Lecz nikt nie słuchał tych żali i skarg. Jezioro znów rozdzwoniło się szmerem szmaragdowych fal. Zadumany, tęskny gaj rozbrzmiał pieśnią ptaszęcą, tataraki



i trzciny — plotkarki opowiadały wychylającym się z ziemi zło-  
cistym kaczeńcom przeróżne dziwy i baśnie.

Małeńkie świetliki słoneczne płaśły po srebrnej fali,  
a czarna jaskółeczka głosiła pieśń o wiośnie.

Dziwanna Roji.

## Święto Kupały

Wstał przepiękny poranek dnia Kupały i uśmiechał się nie-  
bem różanym, przeglądał w lazurowej wodzie, dziwując się swej  
kрасie; zaglądał ciekawie w oczy wychodzących z kąpieli dzie-  
wcząt. Ożywiło się słońce, zawrzało pełnym gorączkowym życiem.  
Gromady chłopców, dziewcząt i starych, ubranych w jasne czy-  
ste szaty, postrojonych kwiatami i zieleni przechadzały się tłum-  
nie, szykując drwa na ogniska lub otaczały starych gęślarzy  
leniwie zawodzących pieśni o wielkich czynach, o wielkich bo-  
jach synów tej ziemi, takiej cudnej, takiej naszej, tylekroć  
stopą najeżdźcy deptanej, krwią cudzą i własną zroszonej.

Wśród gwaru i pieśni, wśród pracy i przygotowań, szybko  
mijał dzień. Skoro tylko zachodzące słońce rzuciło raz jeszcze  
pożegnalnym okiem na otuloną pajęczą siecią mgieł ziemię.  
Zapalono ogniska. Zapaliło się łuną niebo, rozpoczęła się noc  
Kupały, Niewiaśty chwytaly się za ręce, zataczając taneczne koła  
i rozbrzmiewały jedna po drugiej pieśni po lesie.

Pola, puszcza i cała okolica, tak niedawno głucha i pusta,  
przepełniła się radosnym drganiem i okrzykami. Zda się, że nawet  
trawy, kwiaty i drzewa, obłoki sunące po niebie, i lazurowe wody,  
nabrzmiwały tą pieśnią i radością.

Z odległych uroczysk i mokradeł ciągnęły na tę świętą noc  
Kupały tłum Rusalek i Dziwożon, Rożdenic i Nocnic, Topielic  
i Wilkołaków i niewidzialne snuły korowodem w zawrotnym  
tańcu wesela.

A pieśni wciąż płynęły i płynęły potężną falą po polach, wo-  
dach i kniej.

Młode dziewczęta puściły się w krąg zawrotnego tańca,  
a starsze, sędziwe, oparte na sękatych kijach, patrząc, odżywały  
wspomieniami minionej młodości.

Cały las skąpany powodzią światła płonął i gorzał, huczał,  
i rozbrzmiewał pieśnią i krzykami. Na tle gorejących ognisk  
widniały wiry postaci odzianych w powłóczyste szaty i rozbrzmie-  
wał śpiew na cześć Kupały.

Chłopcy rozpoczęli skoki i gonitwy z zapalonymi główkami  
wokół braci, przez pola i błonia.



Noc Kupały, noc radości, pieśni i wesela, najkrótsza noc roku, szybko mijała. Już hen, od wschodu słońca, leniwie się przeciągając, na spotkanie gasnącej zorzy wieczornej, lekko zaróżowionej od snu, wschodząca jutrzeńka.

Zanikła noc, przygasły ogniska, przycichła wrzawa i gwar.

Tłumy rzuciły się do stołu, zasiadły je, sycąc się jadłem i napojem.

Jasne słońce wstawało powoli, powoli patrząc na porzucane, zwieńczone, zdeptane kwiaty, na zieleni zmiętą i przybladłą i czerni wypalonych ognisk — i odwróciło swe gorejące oczy, zatapiając je w lazurowej wodzie jednako i pięknej i jednako czystej.

Sabina Chmielewska.

## Święto dożynek

Szary poranek wtulił się w złotawe promienie wchodzącego słońca i dzień niepodzielnie zapanował nad lasami, jeziorem i ziemią.

Lustrzyło się srebrem jezioro, marszczyło się pod upadającymi blaszkami złotych liści i cicho biło o zielonkawie brzegi rozległej polany. Pieszczotliwie lizały błękitne fale odbicie światowidowej gontyny, stojącej u stóp szemrzącej wody. Szeleściły liście brązem jesieni pokryte i wciskały się nawet do przybytku Światowida.

Posąg Światowida spoglądał w cztery strony świata i surowymi obliczami patrzył na czterech dozorujących drzewidów otulonych lnianymi sukniemi. Długie, siwe włosy i brody poruszał niesforny wiatr jesienny. Zmęczone oczy tkwiły gdzieś w przeciwnych kątach, a usta szeptały słowa jakiejś modlitwy. Cisza i mrok panowały w nawiedzanej wiatrem jesiennym świątyni.

Gdzieś, z siola położonego wśród lasu słychać było szczerkanie psów, od czasu do czasu ostre pianie kogutów czy żałosne beczenie owiec. Czasem wdarł się w tę zwierzęcą symfonię przeraźliwy skrzyp studziennego żurawia czy krzyk ludzki.

Lekko unosił wiatr opadłe liście z drzew i siał złoty dywan na drodze wiodącej od świątyni i ginącej gdzieś w czarnej ścianie lasu leżącego na końcu polany.

Słońce wskazywało południe, wiatr uspokoił się nieco i liście legły spokojne.

Głosy dobiegające od siola zbliżyły się raptem. Ponad wszystkim górowały głosy ludzkie. Z lasu powoli zaczął wyłaniać się orszak z ludzi i zwierząt złożony. Przodem szły dziewczyny



postrojone w białe suknie, wrzosowe wianki na głowach, opasane dębowymi liśćmi, niosąc płody matki-ziemi. Szły pełne radości i wesela, żartując i dowcipkując z chłopakami kroczącymi obok, którzy strojem nie różnili się wiele, bowiem suknie ich nie były takie długie, włosy krótsze, na których brakło wrzosowych wianków. Jeden niósł wielki młot kamienny — symbol pracy, inny topór, tamten znów prowadził cięłą i owcę stąpającą z żalosnym beczeniem. Przed nimi, w pewnej odległości, szedł włodarz siola, siwy już i stary, ale krzepki i pełen zdrowia. Wiatr muskał zmarszczkami zoraną twarz i siwe włosy opadające bujnymi falami na potężne ramiona. Szare i dobre oczy patrzyły mądrze wokoło, a od czasu do czasu zwracały się ku rozbawionej gromadzie, wtedy miękły, przesłaniając się łzawym rozrzewnieniem.

Za rozbawioną młodzieżą ciągnęli starsi, lecz zajęci żywą rozmową, mało zwracali uwagi na śmiech i radość młodzieży.

Zbliżali się znacznie do świątyni.

Włodarz nagle odwrócił się, przystanął i spojrzał surowo na rozweseloną gromadę. Przycichł gwar i tylko jeszcze jakiś spóźniony śmiech wzbił się jak skowronek w powietrze i zniknął gdzieś w błękitnym niebie.

Młódź widocznie zrozumiała nieme napomnienie, płynące z siwych oczu, bo poczęła porządkować szyk, poprawiać suknie i wieńce na głowach.

W drzwiach świątyni stał Wielki Drzewid odziany w powłóczęstą, lnianą szatę, w ręce dzierżył znak ognia, świątecznicę, osadzoną na ciężkim brązowym drągu. Nogi tkwiły w sandałach bogato zdobionych złotawym bursztynem. Uroczysty wyraz twarzy ochłodził weselny nastrój młodych. Na dany znak przez włodarza cała gromada zatrzymała się.

Witam was w imieniu Wielkiego Światowida — donośnym głosem zawołał Drzewid.

Cisza zaległa polanę. Majestat Światowida spłynął na serca i dusze ludzkie.

„Minęło lato — zaczął Drzewid — i dobry Bóg dozwolił nam oglądać plony tego, co nasz trud i ręka zasadziła. Stajemy dziś przed Nim, by dać ofiarę z owoców pracy naszej. Niech hojność Jego spadnie na wasz wysiłek i oświeci dusze wasze światłem świętym, i da odpocznienie umęczonemu ciału waszemu. Składajcie ofiary z podzięką za dary, którymi obsypał was wszechmogący Światowid. Niech myśli i czyny wasze chwałą moc i potęgę Jego“.

Zapanowała cisza. Jeny dziewy, niosące złoty wieniec pleciony z pszenicznych i jęczmiennych kłosów, postąpiły kilka kro-



ków i złożyły złocisty krąg u stóp posągu. Po nich mężczyźni składali symbole trudu i wysiłku: młot i topór. Teraz już posypały się dary. Czerwone jabłka tryskały świeżością, plastry miodu, wyjętego z barci, syciły zapachem. To mleko, to placki jęczmienne, jaja, ba, nawet lniane koszule cieszyły oczy swoją bielą. Jeden z chłopaków prowadził owcę, drugi wołu na ofiarę Bogu.

Przeziąknięta dymem gontyna, nagle przesyciła się wonią zbóż, owoców i miodu. Na widok darów złożonych u stóp posągu twarze zaświeciły się radością i szczęściem.

Powstał Drzewid, ujął w swe ręce róg napęczniony miodem, powoli niósł go do ust, przechylił i pił aż do dna.

Obiata dopełniła się.

Odwrócił się do ludu, wzniosł ręce ku niebu i wyrzekł słowa pełne powagi:

„Niech Światowid błogosławi wam na nowy trud i znój”. Skrzyżował ręce na piersiach i zamarł w bezruchu.

Lud począł się rozchodzić.

Szary mrok otulał ziemię i jak nicią pajęczą osnuł polanę, jezioro, gontynę i ostatnich ludzi niknących wśród czerni lasu.

Rozszumiały się drzewa, rozpluskało się jezioro i cała przyroda w chwalbie na cześć Stwórcy.

**Władan Marek Indelak.**



Lechicka gontyna w Krakowie



## Wędrowka w wieczność

Szare, ołowiane chmury sunęły leniwie po pociemniałym niebie. Wiatr jęczał i głucho zadzwonił smętną pieśń, pieśń jesienią, pełną dziwnej tęsknicy i żalu, szeleścił rojem motyli-liści, wirujących w przestrzeni i lecących w szarą, bezkresną dal... Posmutniałe drzewa, drżąc z zimna, wyciągały swe długie ramionakonary w zapłakane niebo, błagając o trochę słońca, które przysłonięte łzawą zasłoną, nie widziało wyciągniętych ramionkonarów, ni snujących się po całym dworzyszczu pomartwiałych postaci. Deszcz padał i padał, a duże jego lzy-krople padały na rozmokłą ziemię, na strzechy, i na drzewa. Świat cały w tej łzawej zadymce nabierał dziwnie ponurego piękna.

W dworzyszczu kilka płaczek, wtórując wichrowi, zawodziło, załamując ręce i wprost zachłystując się od płaczu. Kupiony ich żal nie robił na rodzinie zmarłego, zastygłej w bólu, prawie żadnego wrażenia. Jedna okropna myśl, że ten ktoś drogi i bliski odszedł na zawsze, że nie wróci już nigdy, nie uśmiechnie się, nie zawoła, wwierała się w mózg i wżerała w serce. A tymczasem zmarły, ubrany w najlepszą odzież, spoczywał w pozycji siedzącej i na okrytej tkaniną ławie, obojętny na wszystko. Na dany znak, że już na odległym żalniku stos przygotowany, pochwyciono ciało na ręce i poniesiono tam, skąd się już nigdy nie wraca. Tuż za ciałem postępowała najbliższa rodzina, dalej wieńcem otoczyły go płaczki, zawodzące jakieś pieśni, następnie druchowie i sąsiedzi. Obok stąpał, prowadzony za uzdę, wierny siwek, który miał także spłonąć ze swoim panem na stosie. Smutny orszak przeciągał przez zapłakany las, przez piaszczyste, usiane liliowym kwieciem wrzosowisko, obok cicho drzemiącego w leśnym ustroniu jeziora, aż wreszcie zza drzew wyłoniła się przestrzeń dziewannami i wrzosami porośłą, pokryta gdzie niegdzie rzędami kamieni, znaczącymi stare mogiły.

U wnijscia żalnika widniał olbrzymi stos z kłód i bierwion sosnowych ułożony. Niedaleko od niego stały rzędem popielnice, misy i inne naczynia, w których popioły i ofiarę obiatną złożyć miano.

Powoli, powoli składano ciało na szczycie stosu. Obok złożono wieńce, odzież i inne przedmioty, które zmarłemu w pracy i łowach za życia służyły. Tymczasem u stóp stosu matka tuliła po raz ostatni swe dzieci do umęczonej piersi, pieścąc je i całując. Z ust jej wyrывał się co chwila bolesny jęk, przenikając do głębi i łącząc się z wyciem wichru. W duszy jej toczyła się ciężka walka. Patrzyła na skupioną gromadkę, spoglądającą na nią



z niemym błaganiem, na drżące i posiniąle drzewa, na stos, z którego wołały ją do siebie zwłoki drogiego człowieka, i nagle, szybko, nie spoglądając za siebie, biegła po kłodach, ułożonych na kształt stopni, na szczyt stosu.

Zapalono żagwiami z czterech stron stos. Języki ognia poczęły lizać pomokłe kłody, poczęły pełzać wyżej i wyżej, sycząc jak węże, kłusząc, gryząc. Już znikły w chmurze dymy, postacie ludzi i zwierząt, tylko czasami, jak wiatr zawiał, spośród olbrzymich kłębow dymnej zastony, wyłonił się jakiś kształt ludzki czy zwierzęcy, by na chwilę znów zniknąć w czarnym tumanie. Nie słychać było nic, prócz jęku wichru, niecącego roje złotych iskier, syku i trzasku, zżeranych przez zjadliwe płomienie, olbrzymich kłód drzewa. Ogień szalał, ogniste kłęby docierały szczytu, z sykiem prostowały się, wyskakiwały w górę, jakby chcąc nieba dosięgnąć, ufne w swą niszczycielską moc i potęgę. W końcu płomienie raz jeszcze buchnęły w górę, wicher zawył, potrząsnął i zamiótł ognistą grzywą, niosąc hen, przed sobą zlocistą kurzwę. Ogień wyczerpany zmaganiem się z materią słabnął, przygasł, aż w końcu z poszarzałych popielisk wygrzebano resztki niestrawionych kości i złożone je w popielnicach.

W ciszy zupełnej, nie mąconej nawet wyciem wichru, który jakby na moment składania prochów, zastygł w bezruchu, złożono je w ziemi i usypano mogiłę.

Powoli pustoszał żalnik. Nic już nie zamacało spokoju zmarłych. Żywi odeszli od sioła, gdzie czekały ich zastawione stoły i stypa, która mogła przeciągnąć się do czterech dni nawet. Nad żalnikiem rozpostarł swe miękkie, jedwabiste skrzydła szary mrok. Zza drzew wypełzały mgławce widma-cienie i szły długim szeregiem na obiatę zgotowaną przez duchy. Błade światło księżyca oblewało łagodną poświatą mogiły, złożone na nich kamienie i porośle dziewanny i wrzosa, nadając im dziwnej miękkości i uroku. Rozmarzyły się rozespiane drzewa i zaczęły między sobą gawędę. Wsłuchiwały się w ten miły rozhovor mogiły, wrzosa i dziewanny, i powoli srebrno-szary sen pocałunkami stulił ich rozbudzone oczy i w serca wlał ciszę...

Światosława Chmielewska.





## Złote myśli

Ludzie, którzy sprzymierzili się z Przyrodą, otrzymali Moc i Tajemnice Boże, które przetrwały wieki i burze ziemskie.

Światowid

(Karol Chobot), „Odrodzenie“

luty 1924 r. Katowice

...Od czasu Rzymian wlecz się owa dola smutna całego szczepu słowiańskiego aż po dzień dzisiejszy...

Prof. Dr. Jan Sas-Zubrzycki

„Sława — Sławianie“, 1925 r.

Zyjmy i oddychajmy pełnym życiem słowiańskim. Z różnorodnych przejawów życia tworzymy jedność. Pracujmy dla sprawy słowiańszczyzny.

Karol Chobot

„Odrodzenie“, luty 1925 r. Katowice

...A jeżeli... powracał naród raz po raz do zwyczajów bogąńskich, to okoliczność owa świadczy tylko o wielkości wierzenia i o miłości gorącej do bogów.

Prof. Dr. Jan Sas-Zubrzycki

„Bogoznastwo Słowian“, 1925 r.

Łysiec i Łysica, jako dwa szczyty najwyższe w pasmie gór Świętokrzyskich, to są pozostałości wiary najodleglejszej, kiedy czczono góry święte jako znaki wywyższenia, celem kierowania myśli i uczuć ludzkości za orłami ku wyżynom słońca. Jest to dowód, jak duch narodu polskiego od początku samego pragnął dla siebie polotu i podniesienia na wzór orła, aż ku słońcu Światowida.

Prof. Dr. Jan Sas-Zubrzycki

„Bogoznastwo Słowian“, 1925 r.

Tu jest początek tego idealizmu polskiego, o którym mówiliśmy. Szukano wszędzie miejsc najwyższych, aby górny mieć pogląd na życie i na świat wielki. Łysogóra a Jasnogóra to jedno. Łysogóra znaczy — Błyszczogóra. Jest Łysogóra nad morzem, od wschodu Gdańska, znana dziś jako Kahlberg. Jest Jasnogóra na Śląsku Cieszyńskim itd.

Prof. Dr. Jan Sas-Zubrzycki

„Bogoznastwo Słowian“, 1925 r.

My Polacy mamy dowód jeden z najsilniejszych w podaniu tym jakie określa Piasta Kołodzieja. Nie trzeba atoli rozumieć tu pod wyrazem tym skrajnie użytkowych czynności, jakby kołodziej oznaczał tylko rękodzielnika, koła do wozu sporządzającego. Nie! Kołodziej w czasach przeddziejowych oznaczał świątobliwego, tajemniczo związanego z czią słońca pod postacią koła świętego z krzyżem pośrodku. To koło święte z krzyżem to kołomir znany u nas w sztuce grodziskowej.

Prof. Dr Jan Sas-Zubrzycki  
„Kołomir i katomir“, „Świat Ducha“ maj 1934 r.

Z chramu idę od ognia i wyroczeni, niosę wam wróżbę dobrą...

wieszcz lechicki Józef Ignacy Kraszewski

Słowianami byli Wędowie nad Renem i Łabą. Nad Renem nieprzebrana ilość nazw nie dających się wytłumaczyć żadnym innym językiem jak tylko polskim. Rzeka Lippe, to Lipa, rzeka Wipper-Wieprz. Rzeka Ruhr, wpadająca pod Duisburgiem do Renu, nazywa się w końcu wieku XIII „Ruhrą Ślawica“.

Prof. Dr Jan Sas-Zubrzycki  
„Śława“, 1924 r.

Nazwa Wrocławia dzisiejszego właściwie nic nie mówi i dziwić się można, jak język polski a nauka polska ścierpieć mogą taki dziwoląg. Wróciśław byłoby brzmieniem najlepszym. Już ten gród stary wołał, aby śława się wróciła, śława, która była dawniej.

Prof. Dr Jan Sas-Zubrzycki  
„Śława“, 1924 r.

Złe się dzieje, gdy wychowanie pokolenia zaciera znamiona tradycji długowiekowych. Ślawiciel, wyraz starodawny bardzo ważny, którego już nie używamy, bośmy zapomnieli wiele zwyczajów a obyczajów szczerze rodzinnych.

Prof. Dr Jan Sas-Zubrzycki  
„Śława“, 1924 r.

Wszyscy Słowianie znali krzyż równoramienny, pochodzący z ubóstwienia słońca i księżyca. Znany krzyż ten był Scytom czyli Szczytom, znany on był Sarmatom i dlatego nawet zwie się on krzyżem sarmackim. Bóg najwyższy, jeden nad światem całym, zwał się Światowid, bo patrzył od wschodu na zachód, od południa na północ, zatem w krzyż boski, w mir pokoju.



Była wiara bogato zakorzeniona w piersiach narodowych nad Wisłą, wiara pełna miłości czystej i zapału serdecznego, wiara szukająca Boga w świecie i przyrodzie...

Prof. Dr Jan Sas-Zubrzycki  
„Dwa zamki polskie w Malborku“, 1930 r.

Na wiele wiele stuleci przed chrześcijaństwem były znane rozwoje linii, oddające znaki święte, uświęcone, stąd zwane świąteczną czyli wedle łaciny swastyką. Świąteczna to obraz świata świętego.

Pieśń wieszczka powiada, że błyszczały świątyni szczyty i szumiały dąbrowy, gdzie były mieszkania bogów, które stanowiły królestwo Światowida.

Prof. Dr Jan Sas-Zubrzycki  
„Dwa zamki polskie w Malborku“, 1930 r.

## WSZECHŚWIAT

Wiek planet i ziemi w układzie słonecznym wynosi — 2 miljardy lat.

Wiek słońca oraz gwiazd wynosi — 8 tryljonów lat.

Wiek wszechświata wynosi — 200 tryljonów lat.

Wiek ziemi od czasu skrzepnięcia jej powierzchni (to jest od czasu przemiany uranu w ołów) — miliard 600 mil.

Życie organiczne na ziemi istnieje około — 300 milionów lat.

Ludzkość istnieje na ziemi około — 1 milion lat.

Wszystkie te dane astronomiczne są tylko przypuszczalne. Od kiedy istnieje wszechświat i czy miał kiedykolwiek „początek“, tego umysł ludzki nigdy nie dociecze. Dane te mają taką samą wartość, jak wiara Hindusów, że wszechświat istnieje w ciągu 4 miliardów i 320 milionów lat. Okres ten nazywa się „Dniem Brahmy“. Tyle samo liczy „noc Brahmy“, kiedy wszechświat jest niewidoczny tj. kiedy wszelka materja ulega jakby pozornemu unicestwieniu.

Bardziej szczegółowe dane o niebie są zamieszczone w pierwszym roczniku „KS“.





### **PRZEPAŚĆ POMIĘDZY JEZIOREM A ŚWIĄTYNIĄ W ARKONIE**

Zdjęcie to przedstawia miejsce, gdzie stała świątynia Światowida w Arkonie na Roji, zbudowana w kwadrat o boku 20 metr.

Plac uroczystościowy otaczający Arkonę, jak i część miejsca, na którym stała Arkona, zostały podmyte przez jezioro do tego stopnia, że brzeg uległ obsunięciu. Arkona (świątynia i zamek) z trzech stron była otoczona wodą, zaś od strony lądu była zamknięta wałem. Stała ona na wschodnim skraju wyspy. Od wewnętrznej strony wału była wykopana przepaść, między którą a placem uroczystościowym stały domy.

Przeprowadzone z całą dokładnością latem 1921 r. badania uczonych niemieckich stwierdziły słowiańskie pochodzenie Roji. Wynikiem tych badań było odkopanie fundamentów świątyni oraz kamieni, na których stał posąg Światowida oraz kamieni nagrobkowych i szeregu naczyń kultury słowiańskiej. Wyniki te zostały podane przez Karola Schuchardta w książce pt. „Arkona — Retra — Vineta“, Berlin 1926 r., bardzo ogólnie z pominięciem istotnych danych historycznych.

Lechosław Tadeusz Pietruszka.



---

Dokumenty historyczne.

1925 rok

RZĄD STANÓW POKOJOWYCH ŚWIATA

1945 rok

ORGANIZACJA

NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

W styczniu 1925 roku ukazała się w miesięczniku „Odrodzenie“ (Katowice) odezwa Władysława Kołodzieja w sprawie powołania do życia Rządu Stanów Pokojowych Świata. Odezwa ta była wysłana w języku francuskim na odbywający się wówczas Kongres Pokojowy w Wiedniu.

Odezwa ta znalazła wówczas tylko jednego wyznawcę, którego krótki artykuł drukowano w lutowym zeszycie „Odrodzenia“ z 1925 roku. Przytaczamy go na wieczną rzeczy pamiątkę:

„W styczniowym zeszycie „Odrodzenia“ rb. zwróciła moją uwagę oryginalna, a pełna głębokiej treści odezwa w sprawie utworzenia Rządu Stanów Pokojowych Świata. Tak, słusznie twierdzi autor, że: „Tylko pokój w duszy człowieka sprowadzi pokój na ziemię“.

— Oryginalnym, a wielce trafnym jest w adresie zwrot nie tylko do zrzeszeń pokojowych, ale do wszystkich pacyfistów świata. Wielką to, a szlachetną dumą i poczuciem osobowej godności napęłnia jednostkę, czytającą wezwanie powyższe. Tak przywykliśmy do monopolizowania wszelkich zrzeszeń i partyj, że nawet tam, gdzie chodzi

o wybór jednostek, którym się rządy narodu powierza, musimy głosować na grupy, wedle przedłożonych list partyjnych, wśród których jednostka jako taka nie może być wyróżnioną.

Dodatknie też wrażenie robi początek odezwy, w którym autor wyznaje z całą szczerością, iż nie jest prezydentem, ministrem państwa, ani nawet przedstawicielem jakiejś organizacji pokojowej — twierdzi, że jest tylko Człowiekiem, a godność ta wystarcza mu, aby mieć prawo zabierania głosu w sprawie rozbrowienia świata barbarzyńskiego.

Z uwag, jakie w odezwie znajduję, zastanowiło mnie twierdzenie, iż pokojowe prace Ligi Narodów są bezwarściowe i fałszywe...“.

Tyle ów czytelnik „Odrodzenia“, który nie podał swego nazwiska, napisał na temat odezwy, której tekstu, niestety, nie możemy przytoczyć, gdyż nie posiadamy styczniowego zeszytu „Odrodzenia“ z 1925 roku. Może ktoś z szanownych Czytelników, posiadający ten zeszyt, zechce łaskawie przesłać pod moim adresem odpis wspomnianej odezwy, celem umieszczenia go w trzecim roczniku „Kalendarza Słowiańskiego“.

Myśl Władysława Kołodzieja o powołaniu do życia Rządu Stanów Pokojowych Świata znalazła, jak widzimy, swoje ucieleśnienie w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Również była trafna ocena Ligi Narodów, wypowiedziana przez Władysława Kołodzieja.

Henryk Dąbrowski

Łódź, Plac Dąbrowskiego 3



# ODEZWA

w sprawie założenia T-wa Przyjaciół Drzewidów Roji

Redakcja „Kalendarza Słowiańskiego“, pragnąc poprzeć dążenia drzewidów rojańskich w sprawie niepodległości Roji, zwraca się tą drogą do Szanownych Czytelników z wezwaniem o nadsyłanie deklaracji treści następującej:

## DEKLARACJA

Ja niżej podpisany (imię i nazwisko), urodzony dnia                      roku w                      , z zawodu                      , zamieszkały w                      ; niniejszym popieram inicjatywę założenia Towarzystwa Przyjaciół Drzewidów Roji i zgłaszam moje przystąpienie w charakterze członka.

Data

Podpis

Po otrzymaniu conajmniej 25 takich deklaracji, redakcja „Kalendarza Słowiańskiego“ natychmiast przystąpi do opracowania i zalegalizowania statutu Towarzystwa.

Redakcja przyjmuje również dobrowolne ofiary na rzecz akcji drzewidów rojańskich, które prosimy wpłacać na konto PKO Łódź VII-342 na nazwisko: Ks. Władysław Kołodziej.

Wysokość składek członkowskich projektowanego Towarzystwa będzie wynosić od 20 zł wzwyż miesięcznie, które będą pobierane dopiero po zalegalizowaniu Towarzystwa.

Bardzo jest pożądane, aby takie same towarzystwa powstały również w innych państwach słowiańskich.

Sprawa niepodległości Roji jest sprawą ogólnosłowiańską i winna znaleźć poparcie u tych Polaków i Słowian, którzy pragną wskrzeszenia wielkiej tradycji kulturalnej słowiańskiej, której kolebką była Roja.

Redakcja „Kalendarza Słowiańskiego“.



## Cena Kalendarza

Wszelkie prawa autorskie za  
ks. Władysław Kołodziej. Łódź, s  
land 1947.

Redaktor i wydawca „Kalendarza Słowiańskiego”: ks. Władysław Kołodziej.

Adres wydawnictwa: ks. Władysław Kołodziej, Łódź, skrytka pocztowa 181. Konto czekowe PKO. Łódź VII-342.

Stali odbiorcy „Kalendarza Słowiańskiego” proszeni są o nadesłanie swych adresów celem ustalenia nakładu trzeciego rocznika „Kalendarza Słowiańskiego” na rok 1948.

---

„Kalendarz Słowiański” na rok 1946. Rocznik Pierwszy. Treść: Z Bogiem (wiersz). Przedmowa. Wschody i zachody słońca, odmiany księżyca, zaćmienia słońca i księżyca w 1946 r. Rok lechicki — imiona i przysłowia. Niebo. Pory roku. Święta chrześcijańskie. Planety w układzie słonecznym. Koło dziejów (wiersz). Z miejskiego Muzeum Prehistorycznego w Łodzi — tabela chronologiczna pradziejów Polski. Starsza epoka kamienia. Słowianie. Jan Kollar. Powrót Lechitów (wiersz). Dawni Słowianie — ich ustrój państwowy i społeczny. Różne wzmianki o Lechii i słowiańszczyźnie. Sława Lechii (wiersz). Złote myśli. Ilustracje i ogłoszenia. Współpracownicy: Prof. Dr T. Banachiewicz (Kraków), Prof. Dr Konrad Jażdżewski (Łódź), Ks. Dr Emil Konar-Jelinek (Łódź), Ks. Władysław Kołodziej (Łódź), Drzewid Wróciśław Kolomirski (Kraków), Drzewid Bojomir (Kraków) i Lechosław Tać usz Pietruszka (Kraków). Cena egz. 25 zł. Gotówkę przesyłać pod adresem: ks. Władysław Kołodziej, konto PKO Łódź VII-342.

Biblioteka Uniwersyteku  
M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
w Lublinie

|            |      |   |
|------------|------|---|
| czw.       | 5448 | 2 |
| CZASOPISMA |      |   |